Nr. 97. **ŚRODA 29. KWIETNIA 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 2 zł. 70 ct. w miejscu 2 zł. — ct., za maj pocztą 1 zł. 35 ct. w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 3 zł. 30 ct. w miejscu 2 zł. 60 ct. za maj pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia najłaskawiej potwierdzić ponowny wybór Aleksandra Jasińskiego na prezydenta kr. głównego miasta Lwowa.

Ustawa

przedłużająca do końca 1874 r. upoważnienie dane Wydziałowi kraj. ustawą z dnia 12. lutego 1873 r. do udzielania pożyczek powiatom, których ludność zagrożoną jest niedostatkiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Dane Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, artykułem II. ustawy krajowej z dnia 12. lutego 1873 r. (D. u. i r. k. Nr. 86) upoważnienie do udzielania powiatom pożyczek aż do wysokości sumy 1,300.000 zlr. w. a. przedłuża się do końca roku 1874.

Art. II.

Powiaty, które otrzymają pożyczkę po 12. lutego 1874 r. obowiązane będą opłacać prowizyę po 6 od sta, obliczoną od d. 1. marca 1874 r. bez względu na dzień rzeczywistego podniesienia pożyczek.

Art. III.

Wszystkie inne postanowienia ustawy krajowej z dnia 12. lutego 1873 r. pozostają w swej mocy.

Wiedeń, dnia 17. kwietnia 1874.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

W pierwszej połowie kwietnia r. b. panował księgosusz w Szwejkowie, Zawałowie, Zastawczach, Sławentynie, Podhajcach, Markowie i w Korzowie w powiecie Podhajeckim, w Stojanowie w pow. Kamioneckim, w Baryszu w powiecie Buczackim, w Trościańcu w pow. Brzeżańskim i w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie.

Z ogólnej liczby 6318 sztuk bydła rogatego, znajdującego się w tych miejscowościach w 67 zagrodach, padło 64, ubito zaś 160 chorych i 351 podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24. kwietnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29. kwietnia.

Wczoraj toczyła się w Izbie deputowanych rozprawa szczegółowa nad czwartem przedłożeniem wyznaniowem. W chwili, gdy te słowa piszemy, nie ma jeszcze telegramu o posiedzeniu, ale przewidzieć można, że rozprawa szczegółowa nad ostatniem przedłożeniem wyznaniowem będzie obszerną, może nawet obszerniejszą niż przy uchwaleniu poprzednich ustaw. Nietylko klub postępowy, lecz także członkowie środka i lewicy zamierzali wnieść dość liczne poprawki dalej idące niż treść rządowego wniosku. Z dwudniowej przerwy w obradach Izby korzystała zapewne budżetowa komisya delegacyi, której członkowie wczoraj odbyć mieli poufne posiedzenie. Prawdopodobnie rozprawiano na tej konferencyi tylko o mniej ważnych ustępach budżetowych a mianowicie o budżecie najwyższej izby obrachunkowej, wspólnego ministerstwa skarbu itd. Referenci pojedyńczych działów budżetu wojennego nie mogli dotąd opracować przydzielonych im tematów mimo uznania godnej gorliwości i pospiechu w pracy.

Skrajna opozycya węgierska znowu chce zwołać wielkie zgromadzenie ludowe w Peszcie i wytknęła mu wiele bardzo ciekawych zadań. Jedno z nich na szczególną zasługuje uwagę. Zgromadzenie ma na życzenie autorów tego pomysłu oświadczyć się za powszechnem prawem głosowania! Trudno powiedzieć, co w tym wypadku więcej podziwiać należy: śmieszność samego wniosku czy odwagę jego autorów. A potrzeba nie małej odwagi, ażeby występować głośno z pomysłem, którego wykonanie, na szczęście wcale niemożliwe, byłoby wprost zagładą królestwa węgierskiego. Faktem jest bowiem, że Węgrzy zawdzięczają swoje stanowisko w Zalitawii nie przewadze liczebnej, lecz sile moralnej. Powszechne głosowanie bowiem, opierające się jedynie na liczbie głosów, zapoznając moralne czynniki przewagi i władzy — a tem samem musiałoby niezadługo zadać cios śmiertelny przewadze Węgrów. Takiemi pomysłami skrajna lewica węgierska kompromituje się do reszty w oczach rozsądnych patryotów, ale niestety kompromituje przytem i godniejszą lepszego losu instytucyę zgromadzeń ludowych.

Niedawno włoskie dzienniki porównywały królestwo włoskie z Węgrami i znalazły wcale dużo wspólnych znamion, ale nie podniosły tego, że sprawy skarbowe stanowią tu może z najważniejsze *tertium comparationis.* Teka skarbu należy w Węgrzech, zwłaszcza w ostatnich czasach do najuciążliwszych urzędów publicznych. W ostatniem przesileniu dopiero wielki patryotyzm Ghyczego zlitował się nad opróżnioną długo teką skarbu. Podobnie dzieje się we Włoszech. Po ustąpieniu Selli aż dotąd teka skarbu jest jakby osieroconą, bo spoczywa tylko prowizorycznie w rękach ministra niefachowego. Dopiero teraz wejść ma w skład gabinetu włoskiego fachowy minister skarbu a będzie nim może dawniejszy minister Sella, z którym zawiązano już rokowania.

Anglia żywo zajmuje się wypadkami hiszpańskiemi, chociaż nie okazuje tego na zewnątrz. Wielu Anglików bowiem posiada na samym teatrze wojny domowej kopalnie i inne znaczne przedsiębiorstwa, które oczywiście leżeć muszą odłogiem aż do terminu wcale nieokreślonego. Przedsiębiorcy ci dotknięci olbrzymiemi stratami, mieli się już zwrócić do swojego rządu z prośbą o pomoc. Zapewne dla zainteresowania opinii swoją sprawą powtarzają już dzisiaj wcale nieprawdziwą wiadomość, że rząd angielski wyznaczył rządowi madryckiemu termin, w którym ma być pokonane powstanie Karlistów, gdyż w przeciwnym razie uzna ich za stronę wojującą.

Rumuńskie dzienniki ciągle bronią twierdzenia, że Rumunia ma prawo zawierania traktatów bez oglądania się na Turcyę. Organ ministra spraw zagranicznych przemawia w tej sprawie ostro następującemi słowy: Turcya żądać może od nas tylko opłacania haraczu a zresztą nie ma żadnego innego prawa. Nietylko rząd dzisiejszy lecz w ogóle żaden rząd rossyjski nie przyzna Turcyi innego prawa. Patrząc na stan rzeczy z każdego innego stanowiska każdy musi przyznać, że Rumunia jest państwem zupełnie oddzielnem i niezawisłem. Obowiązaną jest tylko utrzymywać razem z Wys. Portą przyjaźne i dobre stosunki.

Program konferencyi nauczycielskiej krajowej.

Krajowa konferencya nauczycielska rozpocznie się we Lwowie dnia 20 lipca b. r. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół p. Stanisława Olszewskiego solennem nabożeństwem. W tym celu zgromadzą się uczestnicy konferencyi obrządku łacińskiego w oznaczonym wyżej dniu o godzinie 9 rano w kościele katedralnym,

---

44

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

(Ciąg dalszy.)

XII.

Mąż z lasów i pól.

Po zniknięciu Trokima, Fogelwander wydał zaraz ordynans Porwiszowi, aby z dwoma żołnierzami przybył skrycie do niego zaraz ze zmierzchem, i pozostał w kwaterze aż do zapowiedzianego przybycia zbójców, drugiemu zaś wachmistrzowi, Karpowiczowi, rozkazał obstawić ostrożnie dom dokoła, maskując dobrze pikiety, i wpuszczać w to koło każdą podejrzaną osobę, nie wypuszczać zaś z niego nikogo.

Przestroga Trokima nie była kłamliwą; około północy istotnie trzech opryszków weszło do domu Fogelwandra, wpuszczonych przez stróża, który należał do spisku. Powitano ich tu strzałami; zbójcy uzbrojeni dobrze bronili się z zaciętością, do ostatniej krwi kropli. Trzech ubito; sam stróż ciężko ranny, indagowany przed śmiercią, zeznał, że najął ich do tego morderstwa człowiek jakiś obcy. Nazwiska złoczyńcy nie znał, wiedział tylko, że miał czekać na Fogelwandra lub na jego zwłoki w Janczynieckiej karczmie. Według dokładnego opisu osoby, który podał umierający zbrodniarz, nie pozostawała żadna wątpliwość, że był to Szachin.

Wysłano natychmiast patrol konny do wskazanej karczmy, ale nie znaleziono tam już handlarza dusz. Poprzestać musiano na tem, że rozesłano natychmiast do wszystkich okolicznych i nadgranicznych pikiet i forwachtów rysopis Szachina, z rozkazem, aby go w razie przydybania aresztowano i przystawiono do Kamieńca.

Nazajutrz po tym wypadku, który przekonał Fogelwandra, że zemsta Szachina ustawicznym gromem wisi nad jego głową, otrzymał nasz oficer wezwanie, aby stawił się w sztabie fortecznym, przed p. generał-majorem de Witte. Generał był komendantem tej podolskiej twierdzy od roku, i na tej posadzie umarł w dwudziestu lat później, po sześćdziesięciu blizko leciech służby żmudnej a gorliwej i wiernej dla króla i Rzeczypospolitej.

Generał de Witte mógł mieć w owym czasie około lat pięćdziesięciu, wyglądał jeszcze czerstwo, i był doskonałym żołnierzem. Z cudzoziemskiej pochodząc rodziny, zaszczycony indygenatem polskim, pokochał całem sercem swą nową ojczyznę; lepszym był Polakiem, niż wielu najpierwotniejszych jej synów. Był dzielnym, uniejętnie wykształconym oficerem artyleryi; o twierdzę kamieniecką, którą zastał w najsmutniejszem opuszczeniu, dbał z nadzwyczajną gorliwością; naprawiał, sztukował, podpierał, łatał jak mógł stare te mury i pozycye obronne, żebrał i naprzykrzał się u króla, u sejmu, u hetmanów, u departamentu wojskowego, byle wyjednać jaki grosz na naprawę i porządne utrzymanie twierdzy.

Pilny i dobry żołnierz, gorliwy obywatel, wierny królowi aż do poświęcenia, ratował jak mógł honor polskiej broni na tym kresie Rzeczypospolitej, utrzymywał karność, czuwał ile mógł nad bezpieczeństwem w tym nieszczęsnym zakątku podolskim, który był wieczystym szlakiem rozbójnictwa, ciągłą areną opryszków polskich, tureckich i wołoskich.

Wszystko się obalało na Kamieniec i na biedną głowę jego komendanta; była to istotnie posada ciężka i przykra. Zbiegały się tu w pobliżu trzy granice, rossyjska (po pierwszym podziale), multańska i turecka; tu były ciągłe waśnie nadgraniczne, tędy szła dżuma i powietrze morowe; tędy wiódł szlak międzynarodowego rozbójnictwa, które w tak niesłychany sposób wybujało w ostatnich dziesiątkach lat XVIII wieku. Trapił się generał de Witte najrozmaitszemi kłopotami; kłócił się o honor granic polskich z Rossyanami, z baszą chocimskim, z hospodarem wołoskim, głaskał i groził, wywijał się dyplomatycznie, bo trzeba było zachować powagę Rzeczypospolitej a nie wolno było narazić czem sąsiadów; — do tego wszystkiego nie dali odpocząć nigdy Konfederaci, niepokoili hajdamacy, dokuczali opryszkowie, a garnizon był mały, funduszów prawie żadnych.

Mimo tylu ustawicznych kłopotów i trudów miał pan generał czas do spraw nauki i wiedzy. Miał piękną bibliotekę, był zawołanym miłośnikiem i znawcą numizmatyki, posiadał bogaty zbiór najrzadszych i najstarożytniejszych monet, utrzymywał wszystkie lepsze owego czasu gazety jak np. leydeńskie, biponckie, utrechtskie i hamburskie, pożyczał je lub przesyłał całemu Podolu, a nawet Jego Mość pan Hospodar wołoski u niego się dziennikami zasilał.

Spostrzegamy, że wpadliśmy w dygresyę, której nie będą może radzi nasi czytelnicy, ale chcieliśmy choć pokrótce scharakteryzować tego zacnego żołnierza, chociaż w naszej powieści odgrywa on tylko bardzo uboczną i chwilową rolę. Gdy Fogelwander stanął przed generałem, ten zbliżył się do niego z uśmiechem uprzejmym i kładąc mu dłoń na ramieniu, rzekł:

— Dalibóg, mości rotmistrzu, aż się wstydzę i w oczy popatrzeć ci nie śmiem. Ale cóż pocznę biedny? Tak już twoją dragonią zamiatam, że aż mi samemu markotno, a cóż tobie dopiero?

— Mości generale, wierzaj mi, że z radością pełnię wszystkie, choćby najuciążliwsze rozkazy... — wtrącił Fogelwander.

— Grzeczny z Waćpana kawaler, już ja to wiem, ale przecież niedowierzam prawie waszej ochocie służbowej... Wczoraj dopiero wróciłeś mości rotmistrzu z dalekiego podjazdu z twoją chorągwią, a dziś już znowu ścieli się wam droga...

— Dokąd, mości generale, i czy dziś zaraz?

— Do Żwańca i dzisiaj koniecznie.

— Będę gotów z mają chorągwią, proszę o ordynans.

— Widzisz panie grafie Fogelwander — mówił Witte — musimy odebrać naszego posła od Turków. Dostałem z departamentu nakaz, aby odbieranie pana posła naszego odbyło się okazale i z paradą przystojną, i jest w tem racya, jest wielka racya, bo wstyd by był dla Rzeczypospolitej.. Trzeba jakoś przykrywać pięknym płaszczykiem naszą mizeryę, aby z nas sąsiedzi nie szy-

uczestnicy zaś obrządku gr. kat. w cerkwi Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi. Po nabożeństwie udadzą się wszyscy do sali sejmowej w gmachu teatralnym, gdzie posiedzenia odbywać się będą rano od godziny 9 do 12 po południu zaś od godziny 4 do 6.

Tam zagai przewodniczący konferencyę, poczem nastąpi wybór sekretarzy i sprawdzenie, czy wszyscy z powołanych są obecni. Członkowie wybrani przez konferencye okręgowe, złożą do rąk przewodniczącego swe mandaty, podpisane przez przewodniczącego konferencyi okręgowej. Kto z powołanych przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić swe spóźnienie. Kto zaś z powołanych nie będzie mógł brać udziału w konferencyi, winien wcześnie przedłożyć na piśmie usprawiedliwienie Radzie szkol. kraj. Przewodniczący odczyta wszystkie sprawy, które mają być przedmiotem obrad, a potem złożą delegaci okręgów szkolnych, równie jak inni członkowie konferencyi, swe wnioski na piśmie do rąk przewodniczącego. Po odczytaniu tych wniosków nastąpi wybór wydziału wykonawczego, a potem podział na sekcye, których ilość oznaczy przewodniczący według ilości i jakości wniosków, nareszcie wybór członków każdej sekcyi i przewodniczącego. Miejsce, gdzie każda sekcya ma obradować, oznaczy przewodniczący. Przy końcu każdego posiedzenia oznaczy przewodniczący porządek dzienny następnego posiedzenia.

Tego samego dnia i w tej samej sali, rozpocznie się drugie posiedzenie o godzinie 4 po południu odczytaniem protokołu z poprzedniego posiedzenia, poczem przewodniczący poda do wiadomości zgromadzenia, gdzie i w którym czasie obradować będzie każda z sekcyi, i wymieni sprawy każdej sekcyi przydzielone. Następnie przystąpi zgromadzenie do obrad nad sprawami, będącemi na porządku. Sprawy wyznaczone przez radę szkolną krajową za przedmiot obrad mają pierwszeństwo przed innymi wnioskami.

O godzinie 6 zamyka przewodniczący posiedzenie i odczytuje porządek posiedzenia następnego, przy czem wnioskom nie załatwionym ostatecznie na tem posiedzeniu daje pierwszeństwo.

Tym samym sposobem odbędą się następne posiedzenia, a konferencya zakończy się dnia 23. lipca o godzinie 6. po południu.

Wnioski nie załatwione na tej konferencyi przekazane będą wydziałowi wykonawczemu do bliższego zbadania i przedłożone wraz z uchwałami konferencyi Radzie szkolnej krajowej.

Następujące sprawy wyznacza Rada szkolna krajowa za przedmiot obrad konferencyi.

I. Jakiemi środkami osiągnąć można łączność szkoły ludowej z życiem, to jest, w jakich rozmiarach można w nauce uwzględniać przyszłe warunki życia i potrzeby wychowańców szkoły ludowej?

w szczególności:

a) w jakim zakresie mają być w myśl §. 3. ustawy z d. 14. maja 1869 wcielone w plan nauk szkoły ludowej nauki przyrodnicze, historya i geografia?

b) w jakich rozmiarach dałyby się uwzględnić w nauce szkolnej przedmioty praktyczne, a mianowicie: nauka o uprawie roli i najważniejszych w rolnictwie roślin, ogrodnictwo, sadownictwo i pszczelnictwo (art. 3. ust. z dnia 2. maja 1873) tudzież nauka gospodarstwa domowego i robót ręcznych dla dziewcząt?

II. Jakby najpraktyczniej dało się ugrupować dzieci szkolne ze względu na 6 lat obowiązkowej nauki, i rozłożyć odpowiednio naukę w szkołach

a) o jednym nauczycielu

b) o dwóch nauczycielach?

III. W jaki sposób konferencya krajowa stosownie do art. 52 ustawy z dnia 2. maja 1873 może brać udział w nadzorze nad obrotem funduszu emerytalnego nauczycieli szkół ludowych.

IV Sprawozdania inspektorów szkolnych wykazują, iż w szkołach wiejskich i małomiejskich, szczególnie jednoklasowych frekwencya dzieci w oddziałach wyższych jest nadzwyczajnie małą, w stosunku do frekwencyi w oddziale 1. Konferencya zastanowi się *a)* jakie są tego powody, *b)* jak przeszkody usunąć, *c)* jakich użyć środków, by frekwencyę w oddziałach wyższych powiększyć.

V. Powszechnem jest przekonanie o ważności nauki niedzielnej (nauki powtarzania) przepisanej paragrafem 41 ustawy z dnia 2 maja 1873. Sprawozdania zaś inspektorów szkolnych wykazują iż w wielu bardzo szkołach nie odbywa się wcale ta nauka, a gdzie się odbywa, tam zbyt mało uczęszcza młodzieży, szczególnie żeńskiej; że się odbywa nieregularnie i bez wytkniętego należycie planu. Konferencya zastanowi się: *a)* jakie są przeszkody w regularnem odbywaniu się nauki niedzielnej *b)* jakby te przeszkody dały się usunąć, *c)* jakich środków wypadałoby użyć w celu regularnego odbywania się tej nauki i zapewnienia dostatecznej frekwencyi *d)* jakby nauka ta w sposób najodpowiedniejszy dała się urządzić.

VI. Na podstawie doświadczeń nabytych przez c. k. inspektorów szkolnych, iż nauczyciele częstokroć bardzo mylnie pojmują naukę czytania na podstawie pisania i naukę z poglądu, zastanowi się konferencya nad następującemi sprawami dydaktycznemi:

a) nad metodycznem przeprowadzeniem nauki czytania na podstawie pisania według nowego Elementarza,

b) nad metodycznem przeprowadzeniem nauki z poglądu.

RADA PAŃSTWA.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi dla reformy podatków dr. Schaup uzasadniał swój wniosek, ażeby obrady tej komisyi zostały przerwane i dopiero na jesiennej sesyi Rady państwa napowrót podjęte. Przeciw wnioskowi przemawiali dep. Wolfrom i dr. Beer a za wnioskiem dep Auspitz, baron Tinti i Krzeczunowicz.

Minister skarbu usilnie wzywał komisyę, ażeby nie zgodziła się na odroczenie i przed zamknięciem sesyi wykończyła przynajmniej operat o podatku domowym. Mimo to komisya zgodziła się znaczną większością głosów na odroczenie obrad. Głównie przeważył ten powód, że obrady nad pierwszemi paragrafami ustawy o podatku domowym zajęły tyle czasu a nawał pracy na pełnych posiedzeniach Izby nie pozwoli członkom komisyi schodzić się na częste posiedzenia.

Wynik wyborów do Rad powiatowych.

Z większych posiadłości.

Horodenka.

1. Antoni hr. Golejewski, właśc. dóbr z Harasymowa.
2. Ludomir Cieński, właśc. dóbr z Okna.
3. Wacław Szumlański, właśc. dóbr z Daleszowy.
4. Marceli Zachariasiewicz, właśc. dóbr z Woronowa.
5. Ignacy Pasakas, właśc. dóbr z Kolanek.
6. Kajetan Teodorowicz, właśc. dóbr z Michalcza.
7. Władysław Przybysławski, właśc. dóbr z Uniża.
8. Władysław Wielowiejski, właśc. dóbr z Olejowej Korolówki.
9. Włodzimierz Gniewosz, przełoż. obsz. dworsk. w Kunisowcach.

Lisko.

1. Dr. Alexander Dworski, adwokat z Przemyśla.
2. Zygmunt Dybowski, właściciel dóbr z Równi.
3. Wiktor Złocki, właściciel dóbr z Myczkowic.
4. Tymon Bal, wł. dóbr, z Paszowy.
5. Stanisław hr. Krasicki, właściciel dóbr z Serednego.
6. Alexander br. Lewartowski, wł. dóbr z Hoczewa.
7. Ks. Ludwik Praszałowicz, r. kat. proboszcz z Liska.
8. Edmund Kraiński, właściciel dóbr z Leszowatego.
9. Franciszek Wagner, właściciel dóbr z Polańczyk.
10. August Rylski, wł. dóbr, z Orelec.

Łańcut.

1. Alfred hr. Potocki.
2. Stefan Prek.
3. Janosz Darowski.
4. Szczęsny Firlej.
5. Józef Konecki.
6. Karol hr. Scipio.
7. Władysław Bzowski.
8. Antoni Oborski.

Myślenice.

1. Marceli Sobolewski, właśc. dóbr w Osieczanach.
2. Zygmunt Wilkoszewski, przełoż obsz. dwor. w Bystry.
3. Wacław Adamski, c. k. adjunkt sądowy w Myślenicach.
4. Jakób Stanisza, obywatel miejski w Myślenicach.
5. Kazimierz Przychocki, c. k. notaryusz w Myślenicach.
6. Ks. Stanisław Lewandowski, pleban w Woli radziszowskiej.
7. Apolinary Kwieciński, dzierżawca dóbr w Lubniu.
8. Awit Wilkoszewski, właściciel dóbr w Toporzysku.
9. Henryk Haller, właściciel dóbr w Jurczycach.

W Nadwórnie

nie przyszły wybory do skutku.

Nisko.

1. Ferdynand hr. Hompesch.
2. Eugeniusz hr. Kinsky.
3. Antoni Komorowski.
4. Alfred hr. Potocki.
5. Alfons hr. Mniszech.
6. Walenty Padowicz.
7. Henryk Malinowski.
8. Cypryan Dzięgelowski.
9. Leon Pankiewicz.
10. Adolf Grylewski.

Nowy Sącz.

1. Teodor Zdanowski.
2. Eugeniusz Zieliński.
3. Marceli Żuk Skarzewski.
4. Aleksander Skrzyński.
5. Antoni Kosterkiewicz.
6. Władysław Żuk Skarzewski.

W Rawie

nie przyszły wybory do skutku.

Tarnobrzeg.

1. Jan hr. Tarnowski, w Dzikowie.
2. Hieronim książę Lubomirski, w Rozwadowie.
3. Feliks Dolański, wł. dóbr Grębowa.
4. Eustachy br. Horoch, wł. dóbr Chwałowic.
5. Kalikst br. Horoch, wł. dóbr, Wrzawy.
6. Jan Zaklika, wł. dóbr Koćmierzowa.
7. Edmund Wojnarowski, wł. dóbr Zarzekowic.
8. Franciszek Greger, rządca dóbr Mokrzyszowa.
9. Franciszek Popiel, właśc. dóbr Kotowej Woli.
10. Bruno Trojacki, wł. dóbr Pniowa.
11. Ks. Marceli Steczkowski, pleban z Grębowa

Tłumacz.

1. Paweł Nikorowicz.
2. Jan Ohanowicz.
3. Mieczysław Rokosowski.
4. Alfred Dobrowolski.
5. Konstanty Ładomirski.
6. Grzegorz Łukasiewicz.
7. Stanisław Pieńczykowski.
8. Julian Zawadzki.
9. Ks. Abdiasz Szeparowicz, proboszcz obrz. gr. kat.

Zaleszczyki.

1. Eugeniusz Szadkowski.
2. Dr. Antoni Zakrzewski.
3. Władysław Niewiadomski.
4. Mieczysław Skólski.
5. Ziemowit Siemiginowski.
6. Dr. Maksymiljan Brodacki.
7. Witold Wolański.
8. Ks. Dominik Ostoja Steblecki, gr. kat. proboszcz.
9. Soter Sochanik.
10. Kajetan Torosiewicz.
11. Erazm Br. Heydl.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. W niedzielę d. 26. b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie sesyi parlamentu niemieckiego. W sali tronowej zebrało się około 150 deputowanych. W loży dyplomatycznej siedzieli ambasadorowie francuski, austryacki i turecki i wielu posłów. Członkowie Rady Związkowej, a na ich czele minister Delbrück, stali po lewej stronie tronu. Cesarz, za którym weszli królewicz książęta Karol, Fryderyk Karol, Aleksander, Jerzy oraz August Wirtemberski, powitany został okrzykiem.

Mowa tronowa brzmi:

„Szanowni Panowie! Sesya, u której kresu stoicie, równa się pod względem głęboko sięgającej ważności swych prawodawczych wyników najznakomitszym sesyom dawniejszych parlamentów. Najwybitniejsza ustawa, która za Waszym udziałem doszła do skutku, ma w myśl rządów związkowych zapewnić wojsku niemieckiemu trwałą organizacyę, na której polega rękojmia bezpieczeństwa naszej ojczyzny i pokój Europy. Aby zapewnić ciągłość rozwoju naszej konstytucyi, oraz dla dalszego udoskonalenia naszych nowo pozyskanych instytucyj narodowych na podstawie wszechstronnego porozumienia, zezwoliły rządy związkowe pozostawić przyszłości prawne uregulowanie stopy pokojowej wojska. Mogły one zrobić to ustępstwo, mając nadzieję, że regularne obradowanie nad etatem wojskowym i postęp rozwoju życia konstytucyjnego przekonają kraj i przyszłe parlamenty, iż zapewnienie późniejszego równego wyćwiczenia narodowej siły zbrojnej i ustalenie prawnej podstawy, dla corocznych obrad budżetu potrzebnem jest, aby wojsku niemieckiemu dać stanowczą postawę, odpowiednią znaczeniu jego i państwa.

Z patryotyczną gotowością udzieliliście pomocy do usunięcia okazanych w praktyce braków w przepisach prawodawczych o zaopatrzeniu inwalidów wojska niemieckiego i marynarki. Dziękuję Wam za troskliwość, jakiej na nowo daliście dowody dla dobra tych, którzy w służbie zbrojnej poświęcili dla ojczyzny siły swoje i zdrowie.

Uregulowanie obiegu monety papierowej w Niemczech, napotkało wielkie utrudnienia w wielostronności odziedziczonej z przeszłości; za Waszą pomocą powiodło się przez ugodę związkową wprowadzić porządek w tę różnorodność, a znajdzie ona we wszystkich sferach obrotu pieniężnego zadowolenie przez ustanowienie jednakiej monety papierowej w granicach nakazanych względami ścisłej przezorności, tudzież przez usunięcie przeszkód związanych z naturą papierowej monety poszczególnych krajów.

Na innych także polach udoskonaliliście wraz z Radą związkową prawodawstwo i instytucye cesarstwa. Pomoc i wsparcie, jakie polityka moja wespół z rządami związkowemi znalazła w Waszych ostatnich uchwałach, utrwalają we mnie przekonanie, że ojczyzna niemiecka pod opieką wspólnych instytucyj, może oczekiwać pomyślnej przyszłości i że Europa w troskliwej pieczy, jakiej doznają duchowe, moralne i materyalne siły Niemiec, znajdzie zadatek pokoju i zapewnionego rozkwitu swojej oświaty.

Rozpuszczam Was czcigodni panowie, dziękując Bogu, którego łaska pozwoliła mi po ciężkiej chorobie ujrzeć Was tu przy mnie zebranych.“

Po zakończeniu mowy minister bawarski Fauestle wzniósł okrzyk na cześć cesarza.

Francya. Dzienniki francuzkie przepełnione są artykułami przeciw deputowanemu Piccon za jego mowę na bankiecie w Nicei. Z tego powodu widział się Piccon zmuszonym ogłosić w *Phare du Litoral de Nice* następujące pismo:

„Panie redaktorze! Dziennik pański podaje fantastyczny tekst mojej mowy, mianej podczas bankietu u mera w Nicei i powstaje z tego powodu przeciw mnie w wyrazach, których tu nie chcę oceniać. Słowa moje były wypowiedziane w zgromadzeniu prywatnem i niepowinny były znaleźć odgłosu na zewnątrz. Nie mam zamiaru dociekać, dla czego pan pod drzwiami podsłuchiwałeś, chętnie jednakże przypuszczam, że pan źle zrozumiałeś me słowa i myśli i że nie miałeś zamiaru ich przekręcać. Nie wchodzę w to co zaszło i nie czuję się spowodowanym w obec takiego postępowania wdawać się w jakieś sprostowania. Godność moja pozwala mi tylko zaprotestować przeciw insynuowanym mi słowom przy czem osądzenie słów moich pozostawiam tym, którzy mię słyszeli i do których słowa moje były wystosowane. Spodziewam się, że niniejszy mój protest zamieścisz w jednym z najbliższych numerów swego dziennika. Proszę przyjąć itd. *Nicea* 21. kwietnia 1874 *Piccon*, adwokat.“ O zajściu wywołanem znaną przemową deputowanego Piccon, podaje *L'Ordre Social* w Nicei wychodzący następujące szczegóły: „W sobotę 18 kwie-

---

dzili, a i tak już nie wiele nam w tych nieszczęsnych czasach zostało powagi...

— Więc pan internuncyusz de Boscamps powrócił z Konstantynopola?

— Tak jest, powrócił już, i zatrzyma się w Chocimiu, zkąd go nam basza odda uroczyście... Mam nakaz od departamentu, aby co tylko można wysłać wojska na solenne odebranie i powitanie naszego posła... Musicie iść, braciszkowie... Cały garnizon i co się dało ściągnąć z kampanentów rozmaitych, wysyłam. Sam tu z dziadami na szańcach i przy bateryach zostanę. Wysyłam polną artyleryę, wysyłam pułk lekkiej kawaleryi p. kasztelana Kijowskiego, wysyłam dragonję p. generała Kozłowskiego... Was bym chciał oszczędzić, ale cóż, macie nowe, piękne kolety, moderunek strojny i ochędożny, konie dobre, to was tam potrzeba, aby Turek miał respekt jakiś na polskiego żołnierza. Ludzi bym znalazł, ale obdarte to, niema munduru, ani rynsztunku przyzwoitego, wy tedy iść musicie

— Spieszę przygotować moją chorągiew, ruszymy jak najprędzej — rzekł Fogelwander.

— Tylko jak najspieszniej rotmistrzu, jak najspieszniej, bo gotowiście się opóźnić. Stanąwszy w Żwańcu, oddasz się Waćpan pod komendę p. miecznika Grocholskiego, który kierować ma całym aktem i czynić będzie Turkom sąsiedzkie komplementa...

Opuściwszy poczciwego komendanta, który mu z zadowoleniem rękę uścisnął, rzucił się Fogelwander do przygotowań, a nim południe minęło, cała chorągiew jego już była w pospiesznym marszu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tnia) a zatem na dzień przed owym bankietem zgromadzili się wszyscy interesenci kolei żelaznej Nicea-Cuneo na naradę. W zgromadzeniu tem wzięło udział około 50 osób, mer miasta Nicei Raynand prewodniczył. Prezydent izby handlowej, Eugeniusz Abbo, powitał przybyłych z Cuneo członków izby handlowej i zawiadomił zebranych że rząd włoski zamierza popierać plan bndowy koleji żelaznej z Cuneo do Ventimiglia. Nadinżynier administracyi francuzkiej Delestrac podał powody, dla których rząd francuzki nie chce tej kolei użyczyć swego poparcia. W wywodach tych odgrywały ważną rolę względy strategiczne. Na to powstał Piccon deputowany Zgromadzenia narodowego, mówiąc że w dzisiejszych czasach względy strategiczne nie powinny wpływać na decyzyę rządów, słowa jego wywołały wielkie wzburzenie tak, że przewodniczący z wielką tylko trudnością mógł przywrócić spokój w sali narad.

Sessya ta spowodowała zapewne deputowanego Piccon do wygłoszenia nazajutrz mowy, która tak wielkiego narobiła hałasu. Organ Gambetty *Republique francaise* zamieszcza w tej sprawie artykuł, w którym między innemi powiada: „Jeżeli mowa ta rzeczywiście była powiedzianą, to mówimy otwarcie, że o ile nam się zdaje nikt jeszcze ohydniejszej zbrodni nie popełnił. Protestujemy że wszystkich sił przeciw takim mowom, któreby dowodziły, że u nas potargano już najświętsze węzły honoru i patryotyzmu. Jeżeliby bowiem prawdą było, że Francuz, że deputowany narodu, do tego się stopnia zapomniał, iż publicznie wyraził życzenie oderwania się od ojczyzny, za którą się oświadczył, natenczas każdy musiałby przyznać, że w naszym aż do cynizmu skeptycznym wieku nie masz już nic świętego dla ludzi i narodów. Rys ten naznaczyłby wiek nasz niezmazalnem znamieniem najwstrętniejszego odszczepieństwa i zdrady a historya wystawiłaby na pręgierz nazwisko tego nieszczęsnego, który się, tak potworną zbrodnią skalał. Strzeżmy się przy podobnych wypadkach powoływać się na postępy idei, która ma być wznioślejszą, niż idea ojczyzny; na ideę kosmopolityzmu, która w gruncie rzeczy jest tylko złudną mrzonką. Zamiar zamiany Francyi za inną jakąś ojczyznę, był naszem zdaniem zawsze błędem, dziś podobny zamiar jest zbrodnią, zbrodnią nie do darowania...“

— *National* wspomina o pogłoskach, tyczących się zmian w gabinecie. Dziennik ten podaje listę przyszłych ministrów według której miałby ks. Decares zostać nadal ministrem spraw zagranicznych, ks. Audiffret Pasquier spraw wewnętrznych, Dufaure sprawiedliwości, jenerał Devant wojny a deputowany Germain skarbu.

— Według *La Patrie* zawartym został między Francyą a Stanami Zjednoczonemi traktat pocztowy.

— Prokuratorya państwa wytoczyła *Correspondence catholique et royaliste* proces za artykuł przeciw septenatowi.

— *Union* podaje list deputowanego Boyer, w którym tenże utrzymuje, że ks. Broglie ma zamiar, podobnie jak dawniej Thiers, przystąpić do ostatecznego ukonstytuowania republiki. Wobec tego — dodaje Boyer — nie pozostaje monarchistom nic innego, jak przywrócenie monarchii lub utrzymanie władzy marszałka Mac-Mahona, którąby jednakże pod innym, niż dotąd wykonywał tytułem.

— W radzie jeneralnej departamentu Allier sprawozdawca komisyi departamentowej nazwał ostatnie dekreta ministeryalne „zuchwałemi“. Prefekt Tourville zapytał, czy wyrażenie to odnosi się do prefekta czy do ministra, na co otrzymał odpowiedź, że do obydwu. Prefekt postawił wniosek, aby prezydent rady wezwał sprawozdawcę do porządku, ponieważ zaś rada wniosek ten odrzuciła, zerwał prefekt zaraz wszelkie stosunki z tem zgromadzeniem. Minister spraw wewnętrznych ks. Broglie wyraził się z uznaniem o tem postąpieniu prefekta Tourville.

— *Messager de Toulouse* donosi, że cesarzowa Eugenia była d. 15. b. m. *incognito* w Lourdes; wysłuchała mszy św. zwiedziła kaplicę, której pozostawiła piękny kielich na pamiątkę i odjechała tego samego dnia jeszcze koleją żelazną, z Pau do Biarritz.

Anglia. Rozprawy budżetowe w parlamencie wykryły, że flota angielska, którą cały świat zwykł był uważać za najpotężniejszą, znajduje się obecnie w nader opłakanym stanie. Ta przykra niespodzianka zajmuje oczywiście w wysokim stopniu całą prasę londyńską. *Times* pisze w jednym z ostatnich numerów, że dawno już nie była Anglia tak zaniepokojoną, jak w skutek ostatnich rozpraw o flocie i marynarce; organ londyńskich kapitalistów wyraża dalej obawę, że kraj pociągnięty zostanie wkrótce do nieograniczonych wydatków na flotę. Chcąc temu zapobiedz, przestrzega *Times* rząd, aby nie brał się pospiesznie do rekonstrukcyi starych i budowy nowych okrętów. „Niech mówią co chcą, powiada rzecznik londyńskiej *City*, my zawsze posiadamy potężną jeszcze flotę, większą niż którykolwiek z sąsiadów a nawet wszyscy razem(?) Posiadamy też środki szybkiego jej wzmocnienia. Żyjemy w pokoju z całym światem. Jedyne państwo posiadające flotę, którą chyba największy alarmista porównaćby mógł z naszą, jest zniszczone straszliwą wojną; wszystkie siły tego państwa skierowane są do własnej restauracyi, a wszystkie jego uczucia zemsty zwrócone przeciw dawnemu nieprzyjacielowi. Flota Francyi raczej upada niż podnosi się. Nie można utrzymywać, by obecnie zanosiło się na wojnę, którąby usprawiedliwić mogła niezwykłe wydatki na pancerniki żelazne. Dziesięć milionów, które jak zwykle na marynarkę zostaną wydane, wystarczą na razie.

Hiszpania. *Vaterland* podaje następujący list z El Desierto z datą 15. b. m. Niepogoda, która cały tydzień prawie trwała, ustała wczoraj i wkrótce okaże się czy nieprzyjaciel w ogóle atakować nas jeszcze zamierza, czy też dla *decorum* tylko wytrwa na swych pozycyach aż do upadku Bilbao. Mojem zdaniem pierwsze przypuszczenie jest prawdopodobniejszem. Nie daremnie przecież skoncentrował Serrano wszystkie swe siły na północy i ogołocił z wojsk całą prawie Hiszpanię. Dotychczas przybyło mu 4.000—5.000 ludzi po większej części karabinierów i gwardyi cywilnej. Mówią, że część gwardyi podniosła rokosz i wzbrania się walczyć przeciw Karlistom. Także w Ciudad — Rodrigo wybuchł rokosz wojskowy

Położenie dyktatora jest bardzo krytyczne. Chciał on wraz z Topetem wyjechać do Madrytu, aby nie stawiać wszystkiego na jednę kartę, i oddać dowództwo jenerałowi Concha. Tenże znany jest jako spiskowiec z professyi i niezbyt szczery zwolennik republiki, a wyjazd jego na północ wywołał wielką burzę między republikanami. Na razie pozostał jeszcze Serrano przy armii, wysłał tylko Topetę do Madrytu, aby zobaczył co się tam dzieje. Don Manuel de la Concha ma objąć komendę nad tworzącym się właśnie 3 korpusem armii. W Madrycie jak się zdaje, mało mają wiary w powodzenie operacyj pod Bilbao. Mówią, że na odbytej tam radzie wojennej jenerał Turon i minister wojny Zabala oświadczyli się za odwrotem armii do Kastylii.

Skoncentrowanie pewnej części wojsk republikańskich w Miranda nad Ebrem dało powód do mniemania, że nieprzyjaciel zrzekając się nadziei przełamania naszych linij pod Sommorosto, ma zamiar zatrzymać nas tu tylko, aby równocześnie z pewną częścią swej armii ruszyć na Bilbao od strony Mirandy lub Vitorii.

Śmiały ten plan miałby może powodzenie, gdyby na czele naszej armii stał wódz niedoświadczony i nieprzezorny; lecz mając takiego wodza jak marszałek Elio, mogą Karliści spokojnie oczekiwać wykonania planu nieprzyjacielskiego. Jestem pewny, że nieprzyjaciel ciężko odpokutowałby za swoje junactwo.

W każdym razie los Bilbao musi wkrótce już być rozstrzygnięty a wszelka zwłoka w operacyach nam tylko na dobre wychodzi“.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 30. kwietnia b. r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1 Rekurs p Jana Kleina w sprawie budowniczej. Sprawozd. pan radny Kossak. 2) Prośba p. J. k. Benaluka o przyjęcie do gminy i nadanie obywatelstwa miejskiego. — Sprawozd. p. radny dr. Gerstmann. 3) Zmiana taryfy opłat cymentniczych Sprawozd. p. radny Hillich. 4) Próba o zezwolenie na reluicyę czynszu łazienkowego na realności l. 717 2/4 zahypotekowanego. Sprawozd., p radny Czemeryński. 5) Sprzedaż parceli gruntu miejskiego właścicielowi realności liczba 477 2/4. — Sprawozd p radny Dąbrowski. 6) Uchwalenie instrukcyi dla zarządców realności miejskich i fundacyjnych. — Sprawozd. pan Reiss. 7) Sprawa uregulowania ulicy z ogrodu miejskiego do ulicy lipowej wiodącej. Sprawozd. p. radny Wierzbicki. 8) Wnioski względem wydzierżawienia folwarku Skniłówka. Sprawozd. p. radny Dydacki. 9) Prośba Towarzystwa pedagogicznego o subwencyę. — Sprawozd. pan radny Starkel. 10) Wniosek o deponowanie miejskich zabytków archeologicznych w muzeum zakładu Ossolińskich. Sprawozd. p. radny Groman.

= **Komisya konkursowa** dramatyczna odbyła wczoraj sessyę, na której w miejsce dr. Antoniego Małeckiego wybrano przwodniczącym dr. Zygmunta Sawczyńskiego. Pan Małecki wyjeżdża temi dniami do Krakowa na posiedzenie Akademii nauk, poczem uda się w dalszą dwumiesięczną podróż, nie może tedy brać udziału w czynnościach komissyi konkursowej.

— **Śnieg** bardzo obfity spadł tu wczoraj z wieczora i dotychczas kilkucalową warstwą pokrywa ziemię. W nocy był nadto przymrozek; musiała więc roślinność nocno ucierpieć, zwłaszcz kwitnące już niektóre drzewa owocowe, jak czereśnie.

— **Dyrekcya lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych** podaje tymczasowo do wiadomości publicznej, że rozpoczęło się już w sali domu narodnego urządzanie wystawy sztuk pieknych, o dniu zaś otwarcia tejże osobne doniosą afisze.

(λ) **Sprawy miejskie.** W Sekcyi IV. lwowskiej Rady miejskiej przyjęto dnia 27go b. m. wniosek, w sprawie wydania przepisów co do zaopatrzenia wszystkich psów we Lwowie — z wyjatkiem łańcuchowych — w kagańce W tych dniach ma się zebrać miejska komisya sanitarna celem narady względem desinfekcyi wszystkich kanałów miejskich i prywatnych we Lwowie.

* **Podejrzana własność.** Żołnierz poliycyjny przytrzymał wczoraj wieczór wyrobnika Jana Teluka, któru niósł próżną beczkę z piwa. Pokazało się, że tę beczkę skradł Teluk w niewiadomem dotychczas miejscu. Odstawiono go do sądu.

* **Niebezpieczny obłąkany.** Dzisiejszej nocy Józef Pieniądz, murarz, zamieszkały pod l. 26 na Nowym Świecie w przystępie obłąkania skaleczył siekierą w głowę współmieszkańca Jana Ulmana, murarza i następnie poderznął sobie gardło. Tak Pieniądza jak i Ulmana odesłano do szpitalu; rany ich jednak nie zagrażają życiu.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj po południu w szynku Srula Rochmesa przy ulicy Sobieskiego przychwycono Samuela Weintrauba, preclarza, właśnie w chwili, gdy chciał ukraść zawieszony na ścianie surdut wierzchni wartości 15. złr. Oddano go policyi.

* **Zgubione pieniądze.** Samuel Reiss, kupiec, mieszkający pod l. 8. przy ulicy Miodowej zgubił wczoraj popołudniu na ulicy Łyczakowskiej 60 złr. w banknotach.

⁂ **Znaleziono zwłoki** dnia 21. bm w Wołowinie, w starostwie Sokalskiem, po ustąpieniu wylewu Bugu, flisa Juliusza Steruka, który dnia 1. marca zniknł bez śladu; tudzież w Bendzinie, przysiołku należącym do Poturzycy nieznajomej osoby. W ostatnim wypadku zarządzono sprawdzenie osoby.

— **Tytuł Excellencyi** jak donosi *Fremdenblatt* wiedeński, na mocy rozporządzenia Najj. Pana z dnia 12 b. m. przysługiwać będzie odtąd jenerałom armii lądowej i marynarki wojennej wszystkich stopni wyższych począwszy od feldmarszałków poruczników, o ile piastujący takie stopnie z innego powodu nie używają już tego tytułu, lub o ile im nie należy się inny podług regulaminu służbowego, a to w stosunku ustnym zarówno jak pisemnym z osobami armii i marynarki wojennej stopni niższych od jenerała majora począwszy.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Tytus Durkot, dotychczasowy gr. kat. kapelan w Powroźniku (dyecezyi przemyskiej) otrzymał dnia 27. marca b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Woli cieklińskiej (dyecezyi przemyskiej). Do parafii opróżnionej tym sposobem kapelanii w Powróżniku należy 800 dusz. Patronem jest wys. Rząd. — Ks. Cypryan Sienkiewicz, dotychczasowy wikary przy gr. katol. probostwie w Sosnicy, uwolniony został z tej posady. — Ks. Ignacy Sablik, były wikary przy łac. kościele w Kentach, objął posadę wikarego przy łać. kościele w Podgórzu, w miejsce ks. Andrzeja Kroka, którego przeniesiono do Kent. Ks. Wojciech Kowalik, dotychczasowy administrator łać kościoła w Dobczycach, przeniesiony został jako wikary do Dąbrowy. — Ks. Adryan Skomorowski, pleban obr. gr. kat. w Kutkowcach (dyecezyi lwowskiej) umarł dnia 20 marca b. r. przeżywszy lat 34. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Kutkowcach wraz z filią w Proniatynie należy 850 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Tadeuszowi Turkułowi. — Ks. Tytus Jaworowski, dotychczasowy administrator gr. kat. kapelanii w Pokrowcach (dyecezyi lwowskiej) otrzymał dnia 15 kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na tę kapelanię.

— **Potomkowie wielkich rodów.** Z Air, w Prowancyi donoszą korespondencyi *Havasa*: Zdawałoby się, że okolica nasza przeznaczona na tę osobliwość, ażeby być przytuliskiem podupadłych latorośli wielkich rodów. I tak w sąsiedniem St. Chames mamy najautentyczniejszego Burbona, niejakiego hr. Alençon który jest listonoszem. We włości Itres żyje potomek dożów Foscari — z jałmużny, a w Fos znajdziesz dwóch celników, z których jeden pochodzi z rodziny de Moustier a drugi jest prawdziwym de' Aubenas. U pewnego też gospodarza tutejszego służy za parobka stajennego praprawnuk marszałka Fabert, tego samego, który odznaczył się w wojnie 30 letniej i któremu miasto Metz wzniosło posąg. Jakaż zmienność lolei ludzkich!

— **Bardzo jasną zorzę północną** widziano dnia 13 b m. w północnej i wschodniej Rossyi, oraz w Szwecyi i Finlandyi. Poprzedziła to zjawisko dnia 12. b. m. silna burza, która zwłaszcza srożyła się w Charkowie Saratowie i Tyflisie.

— **Nowego planetę,** 137. z kolei znów odkryto dnia 21. b. m. Odkrycia dokonał znów p. Palisa, przełożony obserwatoryum astronomicznego w Pola.

— **Ogrom Londynu** przedstawia w cyfrach świeżo ogłoszona przez bióro katastralne statystyka tego miasta. Mieszkańców liczy Londyn obecnie 3,356.073, a zatem blisko półczwarta miliona, zamieszkujących przestrzeń 122 angielskich mil kwadratowych, stanowiących objętość miasta. Nad Tamizą, przecinagającą miasto przez środek, wznosi się 17 mostów. Sam grunt, na którym zbudowane olbrzymie miasto, jest bardzo urozmaicony. Okalające je wzgórza nie równie są wyższe niż n p. siedm wzgórz wiecznego miasta W ciągu roku ubiegłego przybyło w Londynie 121.000 nowonarodzonych dzieci.

— **Pomiędzy rekrutami** c. k. armii w roku 1873 asenterowanych w Przedlitawii w liczbie 53.116, umiejących pisać było 27.042 czyli przawie połowa; zaś na 38.415 rekrutów węgierskich liczono takich 12,975. t. j. niespełna trzecią część. Dla pojedyńczych królestw i krajów Przedlitawii obliczono stosunek następujący: na 1000 rekrutów w Austryi dolnej umiejących pisać było 985; na Szlązku 946; w Austryi górnej 893; w Czechach 810; w Salzburgu 756; w Styryi 755; na Morawie 671; w Karyntyi 581; w Tyrolu 366; na Pobrzeżu Adryatyckiem 307; w Galicyi 115; w Krainie 106; na Bukowinie 89, w Dalmacyi 43.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(μδ) **Panna Bogdani (Kleczkowska)** spiewaczka paryskiego *Théâtre Lyrique* przybędzie do Lwowa w połowie maja; prędzej jak się dowiadujemy, niżeli panna Monbelli, którą zatrzymano na gościnnych występach w Berlinie. Panna Bogdani ma spiewać we Lwowie w następujących operach: *Robert djabeł, Hugenoci, Żydówka, Trubadur, Marta* i *Cyrulik sewilski.*

(μδ) **P. Edgar,** artysta teatru berlińskiego, Lwowianin, przybędzie na gościnne występy do Lwowa w drugiej połowie czerwca i wystąpi między innemi w następujących rolach: *Mnich* Korzeniowskiego, *Ryszard III*, „Mefisto“ we *Fauście i Syn Giboyera.*

> **Koncert.** W pierwszych dniach przyszłego miesiąca, ma dać tak sympatycznie przez publiczność lwowską witana artystka, panna Elżbieta Bogusławska, pożegnalny koncert z współudziałem znacznej liczby zaszczytnie znanych u nas artystów i artystek. Koncert ten, jak nas zapewniano, ma się odznaczać doborem i rozmaitością przedmiotów.

> **O śmierci Jules Janin'a** kilkakrotnie już donosiły paryskie dzienniki — w ostatnich zaś dniach podają o stanie jego zdrowia coraz sprzeczniejsze wiadomości. Zdaje się tylko prawdopodobnem, że słynny krytyk liczący rok 71 a od lat dwunastu dręczony podagrą, niedługo już pożyje. Wzmaga jego cierpienia niezwykła otyłość, w skutek czego trudno mu się poruszać. W końcu popadłszy w pewien rodzaj letargu, godzinami całemi zapatrzony przed siebie nie mówi ani słowa.

> **Emil Kierski,** znany literat poznański. umarł przed kilku dniami po długich cierpieniach. Urodzony w r. 1810 odbywał w Poznaniu nauki przerwane wypadkami r. 1830, po powrocie w strony rodzinne, oddawał się czas niejaki gospodarstwu rolnemu, od którego oderwało go jednak wkrótce zamiłowanie do prac literackich a mianowicie historyi Pierwszem jego obszerniejszem dziełem, wydanem pospołu z Jędrzejem Moraczewskim, była dwutomowa bardzo skrzętnie zebrana i nader użyteczna książka p. t. „*Starożytności polskie*“. Zaopatrywał też Kierski obficie artykułami swojemi pisma peryodyczne, głównie zaś wychodzącego w Lesznie *Przyjaciela ludu.* Gdy świetne do niedawna piśmiennictwo czasowe poznańskie zupełnie podupadło, ś. p. Emil chcąc zastąpić ten brak dotkliwie się czuć dający, zaczął w roku 1867 wydawać miesięcznik, poświęcony głównie dziejom prowincyi, p. t. *Przegląd wielkopolski,* który jednak z powodu swej zbytecznej powagi i oschłości tak małą miał liczbę czytelników, że po dwuletnim, kilkakrotnie przerywanym żywocie, wychodzić zaprzestał. Przez dłuższy czas zajmował się Kierski skreśleniem historyi „generałów polskich“, którą już częściowo drukował. W ostatnich jeszcze chwilach przed zgonem trudnił się korrektą tej ulubionej swej pracy. Nie miał Kierski wyższego talentu, odznaczał się natomiast pracowitością i prawością charakteru; główna zasługa jego polega na skrzętnem zbieraniu materyałów.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawy ostateczne.*)

(λ) Przed sądem przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym sądzone będą w ciągu maja r. b. sprawy następujące: Dn. 1 ma-

ja: Pechmann Schulim o zabojstwo. Dn. 4. Hu niewicz Iwan, zabójstwo. Dn. 5. Stankiewicz Jurko, podpalenie. Dn. 6. Palij Maruńka, dzieciobójstwo. D. 7. Pankratów Panfil, § 126 ust. karn. Dn. 8. Małko Oleksa, podpalenie. Dn. 11 Pinak Andruch, zabójstwo. Dn. 12. Storożuk Adam, rabunek. Dn. 13. Kulczycki Wasyl, kradzież. Dn. 19 Pp. Dobrzański Jan i Poliński Józef o obrazę honoru na Radzie ruskiej. Dn. 26. P. Zaak Wincenty o obrazę honoru na p. Janie Dobrzańskim. Dn. 28 maja p. Rewakowicz Henryk o obrazę honoru na ks. Franciszku Ząbeckim.

(Oszustwo.)

(λ) Jankel Schatzker. kapitalista w Rawie, pożyczył p. Janowi Rudkiewiczowi 50 złr. na weksel. Pan R. oddał Schatzkerowi w ciągu jednego roku 50 złr. kapitału a nadto zapłacił mu 26 złr. procentu, nie odebrał jednak od Schatzkera wekslu oryginalnego. Tymczasem zaskarża niejaki Gelber, jako żyratarjusz, p. Rudkiewicza i dwóch jego krewnych o zapłacenie 24 złr. jako kwoty pochodzącej z większej kwoty wekslowej 50 złr. — i uzyskuje nakaz zapłaty. Przed egzekucyą każe Schatzker Gelberowi cedować na siebie tę pretensyę i prowadzi egzekucyę przeciwko Rudkiewiczowi i 2 jego krewnym. P. Rudkiewicz składa do depozytu 36 złr. (to jest 24 złr. z kosztami) i zaskarża Schatzkera o zbrodnię oszustwa. Rzeczoznawcy orzekli, że akcept na wekslu, na podstawie którego nakaz zapłaty był wyrobiony, jest sfałszowany; nadto zaprzysiągł p. Rudkiewicz i jego krewni, że prezentowanego im wekslu nie podpisywali a kwotę 50 złr. oddali.

Lwowski sąd krajowy zasądził przeto d. 27. b. m. Jankla Schatzkera za zbrodnię oszustwa na 5-miesięczne więzienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. banku hipotecznego

(Dokończenie.)

Z powodu wniosku Rady Nadzorczej na zatwierdzenie rachunków i udzielenia absolutoryum dyrekcyi zabrał głos akcyonaryusz Dr. Kratter. W dłuższym wywodzie kreśli on nieufność, która powszechnie ogarnęła publiczność względem spółek akcyjnych. Zastrzega się, jakoby nieufność tę podzielał co do zarządu banku hipotecznego, mniema jednak, iż dla wzmocnienia zaufania u publiczności postarać by się należało o sprawdzenie rachunków na ten raz w sposób wyjątkowy. Wnosi tedy aby nie zatwierdzać na teraz rachunków dyrekcyi, ale wybrać w tym celu komissyę rewizyjną z pomiędzy akcyonaryuszów, którąby miała zbadać rachunki i sprawę zdać zgromadzeniu, w czerwcu r. b. w tym celu zwołać się mającemu. Wprawdzie mógłby ktoś zarzucić, iż na to jest Rada nadzorcza. Ale Rada ta nie może dla szerszej publiczności dawać zupełnej gwarancyi, a to z winy statutów banku. Rada bowiem nie jest według statutów ciałem wyłącznie tylko kontrolującem. Biorąc udział w zarządzie, jest ona jakieś *mixtum compositum*, i po części kontroluje sama siebie. Nadto w sprawozdaniu które przedłożyła dyrekcya, niektóre pozycye nie są dostatecznie wyjaśnione. I tak n. p. gmach bardzo wysoko jest policzonym na 231.000 zł.; nie wątpi mowca że tyle kosztuje, ale należy sprawdzić to dla publiczności.

Dr. Schaff, adwokat lwowski, zabrał głos następnie w języku niemieckim i zbijał wywody p. Krattera, mianowicie co do stanowiska Rady nadzorczej, dowodząc według statutu, że jest organem wyłącznie tylko kontrolującym Zrozumiałby mowca gdyby p Kratter był postawił wniosek na zmianę statutu. Wniosek jednak na wybranie komissyi kontrolującej, wygląda na wotum nieufności dla mężów którym niedowierzać najmniejszego nie ma powodu. Wnosi w końcu mowca przejść nad wnioskiem p. Krattera do porządku dziennego.

Po powtórnej przemowie p. Krattera, który zastrzega się, jakoby był chciał dać wotum nieufności Radzie nadzorczej lub dyrekcyj, zabrał głos p. Tchórznicki i dowodzi, że publiczność w naszym kraju nie ma powodów do nieufności tak jak w Wiedniu. W szczególności, dyrekcya banku hipotecznego zasługuje na uznanie. Wotum nieufności, jakie w sobie mieści wniosek p. Krattera byłby ubliżeniem, na które dyrekcya sobie nie zasłużyła.

Akcyonaryusz Ruebenbauer podnosi z uznaniem ostrożność dyrekcyi. Dyrekcya nie mogła przewidzieć katastrofy zeszłorocznej, tak jak nikt nie przewidział, ale postępywała sobie zawsze tak, jak gdyby katastrofa ta miała lada dzień nastąpić.

Ze strony dyrekcyi odpowiedział Dr. Kolischer na zarzuty p. Krattera. Mając udział w ułożeniu statutów prowadził rokowania w tej mierze w Wiedniu, mianowicie także w tym kierunku, czy ma być ustanowioną Rada zawiadowcza czy Rada nadzorcza. Zaprowadziwszy Radę zawiadowczą trzebaby wybierać komissyę osobną rewizyjną. Przekonano się atoli, że komissya rewizyjna, nie jest w stanie tak skutecznie kontrolować czynności, jak ciągła i stała Rada nadzorcza, którą też zaprowadzono.

Sprawozdawca rady nadzorczej Dr. Madejski, oświadcza, iż Rada nadzorcza wstrzyma się w tej sprawie od głosowania gdyż mowa tu była o wotum ufności lub nieufności. Wskazuje wszakże na to, że gdyby wniosek p. Krattera się utrzymał, to byłby to najdotkliwszy cios dla banku gdyż wtedy dopiero obudziłoby się podejrzenie publiczności Co do swej osoby nadmienia p. Madejski, że byłby pierwszym, któryby w tym razie pozbył się akcyj banku hipotecznego

Przy głosowaniu przyjęto ogromną większością wniosek przejścia do porządku dziennego. Przy kontrapróbie nawet pan Kratter niewstał w obronie swego wniosku, poczem uchwalono wnioski powyższe Rady nadzorczej, a nadto zwinięcie filii banku w Samborze.

Przy końcu wyrażono Radzie nadzorczej i dyrekcyi podziękowanie za względne i korzystne prowadzenie interesów. Do Rady nadzorczej wybrano ponownie ustępujących pp. Kazimierza hr. Dzieduszyckiego i Tchórznickiego.

---

*⁎ **Odezwa**. Aby przysporzyć środków dla krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, której założenie we Lwowie, w skutek starań podpisanego komitetu, wysoki Sejm uchwałą z dnia 10 stycznia b. r. postanowił, uchwaliła zebrana w lutym b. r. rada ogólna Towarzystwa gosp. galic. odwołać się do ofiarności powszechnej i upoważniła komitet do otwarcia na ten cel subskrypcyi.

W dopełnieniu tejże uchwały, czyni komitet odezwę niniejszą, a wzywając do składek na cel wyż wskazany, i upraszając o nadsyłanie takowych bądź wprost do kasy Towarzystwa, bądź też na ręce członka komitetu JW. Włodzimierza hr. Dieduszyckiego (we Lwowie), żywi nadzieję, że jako przed laty gdy szło o założenie szkoły rolniczej w Dublanach, głos jego znalazł posłuch i poparcie życzliwe w kraju całym, tak i dziś gdy z inicyatywy jego ma wejść w życie druga instytucya również użyteczna, wezwanie komitetu znajdzie odgłos powszechny a nowo powstająca instytucya świadczyć będzie jak najzaszczytniej o ofiarności kraju całego.

Mianowicie odzywa się komitet i odwołuje do poczucia obywatelskiego właścicieli lasów, którzy w założeniu tej szkoły bezpośrednio są zainteresowani, aby w miarę możności swojej pospieszyć raczyli z datkami na cel tak blisko ich obchodzący.

Datek każdy i choćby najdrobniejszy przyjęty będzie z wdzięcznością, a imiona dawców ogłaszane będą w dziennikach. Zebrane zaś ze składek fundusze, użyte zostaną na polepszenie bytu szkoły, na pomnożenie środków naukowych, a względnie i na utworzenie stypendyów.

Poniżej zamieszcza komitet listę pierwszą składek doraźnie zrzuconych na walnem zebraniu rady ogólnej we Lwowie i upraszа o powtórzenie niniejszej odezwy we wszystkich czasopismach polskich.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów dnia 20. kwietnia 1874.

Posiedzenia Izby handlowej lwowskiej.

(Dokończenie.)

11 Uchwalono odpowiedzieć towarzystwu dla fabrykacyi cukru w Tłumaczu na prośbę tegoż o wyjednanie, aby trasę kolei Stanisławów-Husiatyn prowadzono przez miejscowości Tłumacz i Tyśmienica, że dotąd rząd niema jeszcze zamiaru budowania tej kolei, zatem też i wszelkie kroki co do trasy, przedwczesne byłyby.

12. Przyjęto do wiadomości oświadczenie dyrekcyi zakładu karnego we Lwowie o urządzeniu warstatu krawieckiego i szewskiego zatrudniających po 50 robotników, które w razie potrzeby wszelkie roboty tych zawodów wykonują

13. Izba udzieliła certyfikat uzdolnienia do przedsiębiorstwa rządowych budowli dla pp. Maxa Epsteina, Hertzki et Kulki i Ignacego Rosenthala, zaś odmówiła podobnych certyfikatów do liwerunków pp. Koplowi Sokal i Eliaszowi Menkes.

14. Na zawiadomienie wys. c. k. Ministerstwa handlu, że w celu podniesienia domowego przemysłu, mianowicie: tkactwa, stolarstwa, koszykarstwa i garncarstwa zakładać zamyśla w odpowiednich miejscowościach warstaty naukowe, tudzież udzielać uzdolnionym młodym ludziom stypendya w celu kształcenia się w istniejących już gdzieindziej szkołach fachowych, Izba uchwaliła odnieść się w tym względzie do interesowanych gmin z wezwaniem: 1. żeby oświadczyły się, czyli w razie urządzenia warstatu naukowego gmina obowiązałaby się dostarczyć na pięcioletni przeciąg czasu odpowiedniego lokalu, opału i usługi, gdyż utrzymanie nauczyciela, urządzenie warstatu i dostarczenie narzędzi wzorów i modeli wziąłby rząd na siebie, — 2 żeby przedstawiły odpowiednich kandydatów do rzeczonych stypendyów.

Izba uchwaliła oraz przedłożyć Jego Excellencyi p. Ministrowi handlu podziękowanie tutejszego stowarzyszenia „Gwiazda“ za udzieloną mu za wstawieniem się Izby subwencyę w kwocie 500 złr. i za przyrzeczone stypendya dla członków stowarzyszenia w celu kształcenia się w fachowych szkołach w Wiedniu.

15. Celem zbadania stanu nowo zrestaurowanej gorzelni Izba proponowała c k. Sądowi krajowemu we Lwowie jako rzeczoznawców: *a)* pod względem mechanicznej konstrukcyi i urządzenia aparatu gorzelnianego tutejszych fabrykantów maszyn pp. Karola Pietscha i Augusta Schumana; *b)* pod względem sztuki gorzelnictwa pp. Dra Hermana Rudolfa Günsberga, profesora akademii technicznej i p Dominika Schmelza, praktycznego gorzelnika, zamieszkałego obecnie w Staremsiole obok Lwowa.

16. Izba uchwaliła prosić wys. c. k. Ministerstwo handlu o wyjednanie, aby ze strony Rossyi dozwolonym został handel przewozowy z Odessy na Podwołoczyska, jakto już ze strony austryackiej praktykuje się w kierunku przeciwnym. Dozwolenie ruchu przewozowego z Odessy na Podwołoczyska ogromne miałoby znaczenie dla środkowej Europy a przedewszystkiem dla Galicyi, gdyż w takim wypadku cały ruch ze Wschodu, zamiast jak dotychczas iść drogą dalszą przez morze śródziemne, wziąłby kierunek daleko krótszy na Odessę i Podwołoczyska.

Oprócz korzyści handlowych ale mógłby ruch ten oddziałać także wiele na rozwój przemysłu, jeżeli n. p. zauważymy, że przez tańszą dostawę bawełny powstać by mogły odpowiednie fabryki do przerobienia tejże, o czem dzisiaj przy wysokich cenach bawełny z powodu dalekiego transportu myśleć nie można. Izba spodziewa się, że rząd rossyjski żądaniu powyższemu żadnych nie będzie stawiał przeszkód ile że ożywienie ruchu handlowego także i w jego własnym interesie leży.

17. Z powodu, że Magistrat tutejszy już podczas ostatnich wyborów odmówił doręczenia kart legitymacyjnych wyborcom do Izby handlowej i przemysłowej i tylko wtedy tej czynności podjął się w skutek nakazu wys. ces. kr. Namiestnictwa, uchwaliła Izba na przyszłość wyborcom tak we Lwowie jak i na prowincyi rozesłać karty legitymacyjne przez pocztę, który to sposób tem łatwiej uskutecznić się da, ile że w myśl ustawy z dnia 29. czerwca 1868 roku wszelkie korespondencye między komissyą wyborczą i wyborcami wolne są od opłaty pocztowej.

18. Na prośbę handlarzy drzewem pp. Wohlfeld i Klarfeld, D. Tannenbaum, W. Laufer i A. Ehrlich o poparcie ich rekursu do wys. c. k. Namiestnictwa przeciw wzbronionemu przez c. k. starostwo w Przemyślu spławieniu drzewa z powodu zażądanej a nieopłaconej należytości składowej w sumie 2.000 zł. gminom konkurencyjnym, na których gruncie złożono przez zimę 13 tratw, uchwaliła Izba starać się usilnie o natychmiastowe uwolnienie zajętego drzewa. Rzeczone drzewo bowiem złożone zostało za pozwoleniem c. k Starostwa po danem przez handlarzy przyrzeczeniu miernego wynagrodzenia za grunt użyty na skład i zażądano od nich dopiero wtedy wygórowanej sumy 2.000 złr. gdy już drzewo dalej spławione być miało. Grunt, na którym złożono drzewo, obejmuje 3 morgi dawnego koryta Sanu, nie przynoszącego dotyczącym gminom żadnego pożytku, a wcale już w porze zimowej. Wartość cała realna tego gruntu nie wynosi nad 300 złr., zażądane zatem w ostatnim momencie wynagrodzenie składowe w kwocie 2.000 złr przechodzi siedm razy rzeczywistą wartość całego gruntu. Pomimo więc tego niczem nieusprawiedliwionego wygórowanego żądania zarządziło c. k. Starostwo wstrzymanie spławu drzewa, a tem samem zagroziło handlarzom nie już stratą znaczną, ale rzec można, ruiną majątkową. Wiadomo jest, że spławianie drzewa na naszych rzekach nieuregulowanych tylko z wiosną przy wyższym stanie wody uskutecznić się da i jeżeli nie wyzyska się odpowiedniej chwili, wszystkie transporty oczekiwać muszą przyszłej wiosny. Szkody ztąd wynikające są nieobliczone i zdolne odstraszyć każdego od tej gałęzi handlu, która jedynie umożliwia spieniężenie produktów lasowych naszego kraju. Nieuwzględnienie tego stanu rzeczy ze strony c. k. Starostwa, które raczej wszelkiemi sposobami ułatwiać powinno handel drzewem w interesie kraju i Państwa, niżeli mu stawiać przeszkody, na które i tak w dalszej swej drodze na terytoryum rossyjskiem narażony jest, zniewoliło Izbę tembardziej do poparcia rekursu powyżej pomienionych handlarzy drzewem, ile wszelkie do nich pretensye słuszne wyexekwować się dadzą w inny sposób, a nie tamujący całego ruchu handlowego.

Wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa uwzględniło to przedstawienie i nakazało też natychmiastowe uwolnienie zakondykowanego drzewa.

⁎⁎ **Produkcya wódki i piwa.** W Galicyi w 12 powiatach opodatkowano w miesiącu marcu r. b. 4,184.517 stopni alkoholu w 400 gorzelniach. W tychże powiatach w 208 browarach wywarzono w marcu 1874 75.718 wiader piwa. W Krakowie w 6 browarach wywarzono 8.482 wiader, a we Lwowie w 7 browarach 10.530 wiader. Ogółem zatem w 221 browarach, wywarzono 94.730 wiader piwa.

⁎⁎ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu 1874 w Galicyi wyprodukowano 189.337 centnar. 3 ℔ soli, sprzedano 196.951 centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wyprodukowano 230.480 cent. 22 funt, sprzedano zaś 198.459 cent. Okazuje się zatem iż produkcya w r. b. była o 41.143 cent. 19 funt., a sprzedaż o 1.508 cent. soli, mniejszą niż zeszłego roku.

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* podaje sankcyonowaną ustawę skarbową na rok 1874.

W procesie biskupa starokatolickiego Reinkensa przeciw *Reichszeitung* o obrazę honoru, ogłoszono przedwczoraj wyrok sądu apelacyjnego. Potwierdza on wyrok sądu pierwszej instancyi, skazując redaktora Emons na 5 miesięcy więzienia a nakładcę Hauptmanna na 500 tal. grzywień ewentualnie 5 miesięcy więzienia.

Sąd niemiecki w Saverne (w Alzacyi) skazał zaocznie biskupa Foulon z Nancy na dwa miesiące fortecy za ogłaszanie w niemieckiej części jego dyecezyi listu pasterskiego. Wyrok ten wprawdzie nie będzie mógł być wykonany, ale też biskup nie będzie mógł odtąd zwiedzać swojej dyecezyi pod rządem niemieckim, który nadto po wniesieniu tej sprawy przed trybunał kościelny w Berlinie może ogłosić dyecezyę za opróżnioną.

Książę Chlodwig Hohenlohe objąć ma w połowie maja swą posadę ambasadora niemieckiego przy rządzie francuzkim.

Agence Havas pisze, że rząd włoski nietylko nie był wtajemniczony w zajście wywołane przez Piccona, lecz nadto zapewnił Francyę uroczyście, że o rewindykacyi Sabaudyi i Nicei przez Włochy nawet mowy być nie może.

Na północnym teatrze wojny nie zaszło nic nowego, piszą z Madrytu: 5000 Karlistów wtargnęło do Chelva w prowincyi Walencyi.

Ranny jenerał Primo de Rivera przybył do Madrytu i witany był z zapałem.

Z Valmaseda 24. kwietnia donoszą, że pionierzy Karlistowscy w liczbie 2.000 pracują nad zatamowaniem przystępu do rzeki Cardagua. Jenerał Velasco na czele 13 batalionów kieruje obroną.

Drut telegrafu podmorskiego z Bilbao do brzegów angielskich, przerwany przez Karlistów, został wydobyty i w pobliżu Santander na brzegu hiszpańskim umocowany.

Hour londyński donosi, że syn Izabelli, Alfons książę Asturyi zamieszka w Anglii i uczęszczać będzie do szkoły artylleryi w Woolwich.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Konstantynopol, 28. kwietnia. Nowomianowany poseł austryacki, hr. Zichy, wręczył listy uwierzytelniające Sułtanowi. Sułtan przemówił do posła nader życzliwie, wyraził swoje sympatye i przyjaźne usposobienia dla Cesarza Austryi, i objawił życzenia jak najpomyślniejszych stosunków między oboma mocarstwami i szczególne zadowolenie z powodu mianowania Zichyego.

Paryż, 28. kwietnia. Zaprzeczają półurzędownie, jakoby hr. Chambord przybył do Wersalu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 28. Kwietnia.

Hotel Żorża:

Pp. Rodic A., z Pluchowa. — Garapich E., z Zagórza. — Krzysztofowicz A., z Trybuchowic.

Hotel Europejski.

Pp. Dunin S., z Głęboki. — Janiszewski T., z Birczy. — Catmelli M., z Wiednia. — Wytlacil M., z Wiednia. — Pilinski K., z Tarnowca.

Hotel Angielski:

Pp. Papara D., z Batiatycz. — Serwatowski M., z Baytarowic.

Hotel Krakowski:

Pp. Groblewski J., z Krosna. — Gutkowski B, z Horosła.

Hotel Langa:

Pp. Prochnik O., z Paryża. — Wielogórski K., z Radowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28 Kwietnia.

Pp. Dzieduszycki A., do Izydorówki. — Karnicki T., do Wołczuch. — Konarski S., do Dubiecka. — Horoch S., do Morańca — Lipowski K., do Radomyśla. — St. Quentin, do Brandeis. — Hermann Z., do Rzepniowa. — Radziejowski Edward do Ditkowic.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Kwietnia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	50	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	214	50	217	—
2. Listy zast. za 100 zł. (z kupons. b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	75	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	2
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. Kwietnia 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banku.	69.20	69.30
„ „ w srebrze	74.—	74.10
	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	302.—	310.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.50	104.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.50	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.50	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.50	71.75
Węgier	74.—	74.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.—	134.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.25	217.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	865.—	875.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	977.—	978.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	522.—
Kol. Cos. Elżbiety po 200 zł. m. k.	206.50	207.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2057.—	2062.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.50	248.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.50	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	322.—	323.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.75	146.25
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

Ceny targowe z miesiąca kwietnia 1874.

Następujących artykułów:	Stare miasto zł.	c.	Starasól zł.	c.	Żywiec zł.	c.	Andrychów zł.	c.	Wadowice zł	c.
Mec pszenicy	6	59	6	30	7	50	6	90	6	87
„ żyta	4	78	4	58	5	74	5	46	4	90
„ jęczmienia	3	51	3	31	4	72	4	20	4	22
„ owsa	2	5	1	80	3	5	2	37	2	40
„ grochu	5	44	—	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	36	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	4	32	—		—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	94	2	20	—	—	2	—	1	60
Cetnar siana	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	7	—	—	—	7	40	7	50	7	20
„ „ miękkiego	4	20		—	6	—	4	50	5	50
Funt mięsa wołowego	—	19	—	17	—	20	—	18	—	22
Robotnik bez wiktu	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—

Spostrzeżenia meteorologiczne. 29 Kwiet 1874.

Barometr 736·3 mm Psychometr suchy — 0·3°C. Psychometr wilgotny — 0·8°C. Prężność pary 4 mm Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr N3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 8·5mm. Uwaga 28. kwietnia przed poł., śnieg z deszczem; o 2h 25m krupy wielkości grochu, później gęsty śnieg aż do 7h prawie bez przestanku.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 5. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z **Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby. pakunkowa tylko jedną osobę.

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.20	90.40
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	38.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. Jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	75.75	76.25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.—	159.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.25
Palffiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—

Weksle. (Na 2 miesiące.)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.85	93.90
Berlin za 100 tal.	94.10	94.30
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.25	94.45
Hamburg za 100 M. B.	55.05	55.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	111.90
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.32	5.33
Korona	—.—	—.—
Dfrankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.50	106.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	—
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy z 1860 roku	103	50
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
„ „ kredytowego	212	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	95
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1398 2—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

Nr. 2931. W celu nadania stypendyum z fundacyi „Eliasza i Róży Horeckich" o rocznych 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla tych uczniów. którzy uczęszczają do szkół publicznych, istniejących w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko katolickiego, Lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrz gr. kt z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 20. Maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księztwa Krakowskiego.
We Lwowie dnia 15 Kwietnia 1874.

(1404 2—3) **Edykt.**

Nr. 2925. C. k Sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, iż na żądanie p. Felicyanny Broczkowskiej jako matki i opiekunki małoletnich po ś. p. Hipolicie Broczkowskim pozostałych dzieci w drodze egzekucyi prawomocnej uchwały t. s. z dnia 13 Maja 1873 do l. 8984 i w wykonaniu rygoru § 7 warunków licytacyjnych z dnia 7. Grudnia 1870 l. 21971 celem zaspokojenia sumy 341 zł. 5 kr. w. a. z procentem 6 % od dnia 17. Czerwca 1866 i kosztami 10 zł 98 ct., 8 zł. 13½ ct. w a., tudzież dalszemi egzekucyjnemi obecnie w kwocie 22 zł. 48 ct w a. przyznanemi, dozwala licytacyi realności pod L. 38 Dz. VII. / 246/7 Cpu. IX. w Krakowie położonej, p Wandy Junosza Złochowskiej własnej, a to w jednym terminie, t. j. na dniu 28. Maja 1874 o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż tej realności odbędzie się na jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej

2. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 4021 zł. 78 ct. w. a. za którą to cenę a nawet poniżej tejże rzeczona realność przy wyznaczonym terminie sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny powyższej realności i akt oszacowania takowej w registraturze tut. sądowej przejrzeć wolno.

O czem się niniejszem chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po d. 3. listopada 1873 do hipoteki byli weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyjnym z jakichkolwiek bądź powodów nie mogła być doręczona, do rąk kuratora jednocześnie w osobie adw. Dr. Rapaporta z zastępstwem p. adw Dr. Lisowskiego ustanowionego i przez edykta zawiadamia.

Kraków d. 27. Marca 1874.

(1405 2—3) **Edykt.**

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu zaspokojenia wierzytelności 800 zł. a. w. z pn. przez konwent OO Bazylianów w Hoszowie przeciw Elżbiecie Wirth i Dorocie Höhn wywalczonej, przedsięweźmie publiczną sprzedaż 27/120 części dóbr Hoszowa, Witwicy i Geryni. Elżbiety Wirth własnych 42/120 części tychże samych dóbr do Doroty Höhn należących, w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych i w Tabuli krajowej Dom. 60. pag. 443, 447, 451, tudzież Dom. 435 p. 419 zapisanych, na dniu 28 Maja 1874, o godzinie 10. rano, w sali audencyonalnej sądowej, w którym to dniu powyż wzmiankowane części dóbr i niżej ceny szacunkowej na 3875 zł. 38½ ct. w. a. wyrachowanej, za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi sumę 400 zł. i może być lub w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w gal. oblig. indem, lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. według ostatniego ich kursu złożonem. Resztę warunków w registraturze sądu obwodowego przejrzeć można.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 21. Kwietnia 1874.

(1409 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5557. Na podstawie artykułu XVIII. testamentu ś. p. Kazimierza Pruss Petryczyna z dnia 1. czerwca 1862 podaje Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księztwem Krakowskiem do publicznej wiadomości, iż otrzymawszy od c k. Sądu krajowego Krakowskiego jako instancyi pertraktacyjnej spadek, czystą spuściznę po śp. Kazimierzu Pruss Petryczynie, przeznaczoną na fundacye stypendyjne, a wynoszącą:

a) w gotówce 1098 zł. 56½ ct;

b) w książeczkach kas oszczędności Krakowskiej i Lwowskiej 65861 zł. 9 ct w. a.;

c. w obligacyach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej 9.700 zł m. k., — zajął się stałą lokacyą tego kapitału w ten sposób, iż zrealizowawszy książeczki kas oszczędności wraz z zaległym procentem, tudzież zapadłe od obligacyi indemnizacyjnych kupony i dobiwszy do uzyskanych sum gotówkę powyż wykazaną, zakupił na stałą lokacyę 5 % listy zastawne gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego i 6 % listy hipoteczne gal. banku hipotecznego, tak, że rzeczona fundacya posiada obecnie następujący majątek:

1) Sześćdziesiąt ośm tysięcy siedemset (68.700) zł. w. a. w 5 % listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1. stycznia 1874 bieżącemi z rocznym dochodem 1116 zł. w a.;

2) Ośmnaście tysięcy sześćset (18.600) zł. w. a. w 6 % listach zastawnych galic. banku hipotecznego z kuponami od 1. marca 1874 bieżącemi z rocznym dochodem 1116 zł. w. a.;

3) Dziewięć tysięcy siedemset (9700) zł. m. k w 5 % obligacyach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej z kuponami od 1go listopada 1873 bieżącemi z rocznym dochodem 458 zł. 32 ct. w. a.;

4) książeczkę galic. kasy oszczędności n 6871/74 na 68 zł 96 ct. w. a.;

5) w gotówce ½ ct.

Razem więc:

A) w papierach wartościowych dziewięćdziesiąt siedm tysięcy (97.000) złr. z rocznym dochodem 5009 zł. 32 ct. w. a.;

B książeczka galic. kasy oszczędności n. 6871/874 na 68 zł. 96 ct. w. a.;

C) w gotówce ½ ct w. a.

Lwów dnia 16 Kwietnia 1874.

(1410 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5556. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw masie spadkowej Wojciecha Drzewickiego, Józefowi Drzewickiemu, Stanisławowi Drzewickiemu, Gasparowi Drzewickiemu, Annie Ciszkowskiej, Katarzynie Grabowskiej, Ludwinie Grabowskiej, Katarzynie Drzewickiej, Agnieszce Drzewickiej i Wincentemu Edwardowi Zielińskiemu, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym. lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, wniosła Melania Olcarska do tutejszego Sądu, w dniu 13 Marca 1874 do l. 5556 pozew o uznanie prawa pozwanych do żądania zapłaty sumy 2000 zł czyli 500 zł w. w. z pn pierwotnie na dobrach Szczytniki z przyległ. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie się z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 wskutek czego termin do rozprawy ustnej, na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10 z rana wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. p. dr. Tokarza, z którym niniejszy spór według post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie.

Tem obwieszczeniem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1411 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5557. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, że przeciw Helenie z Dembińskich Komarnickiej, Sylwestrowi Dembińskiemu, Teodorze Dembińskiej i Wiktoryi Dembińskiej, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, lub w razie ich śmierci z imienia, nazwiska i miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, lub prawonabywcom, wniosła Melania Olearska do tut. Sądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5557 pozew o uznanie obowiązku Jana Nep Dembińskiego do zapłacenia swym współspadkobiercom części wartości dóbr Szczytniki i wynikającego z tąd prawa tych współspadkobierców do żądania zapłaty sumy 12840 zł w. w. za zgasłe, o wykreślenie tego obowiązku Jana Nep. Dembińskiego, a względnie sumy 12840 zł. w. w. ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl., a właściwie z ceny ku na takowych i wyeliminowanie tej sumy 12840 zł. w. w. z tabeli płatniczej byłego c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 31. Maja 1833 l. 5069, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10tej z rana wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych, tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego ze zastępstwem dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1412 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5558. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż przeciw Walentemu Rutkowskiemu z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, lub w razie jego śmierci z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, wniesła Melania Olearska do tut. Sądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5558 pozew o uznanie prawa Walentego Rutkowskiego do żądania zapłaty sumy 18000 złp z pn., pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej, za zgasłe, o wykreślenie tej sumy z pn. wraz z jej nadciężarem t. j. prawem nadzastawu na rzecz szpitala w Niepołomicach na tej sumie ciążącym ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl, a właściwie z ceny kupna tych dóbr i wyeliminowanie tej sumy z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień

8. Maja 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1413 2—3) **Edykt.**

L 5559. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw masie spadkowej Nikodema Jordana Stojowskiego, tudzież jego sukcessorom, z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym, dalej przeciw Stanisławowi Boguszowi, Janowi, Nepomucenowi, Walentemu 3 imion Trylskiemu, Marceli, Konstancyi 2 imion Trylskiej i Annie, Krystynie 2 im. Trylskiej, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcessorom lub prawonabywcom i Prokuratoryi skarbu, we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu wniesła Melania Olearska do tut. Sądądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5559 pozew o uznanie prawa sukcessorów Nikodema Stojowskiego i Stanisława Bogusza do żądania zapłaty sumy 32849 złp. 16 gr. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy z pn. i jej nadciężarami ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl. a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z 31. Maja 1833 l. 5069 w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10 z aana wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. p. dr. Tokarza z którym niniejszy spór według post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie

Tym edyktem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie, albo osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opuszczenia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1414 2—3) **Edykt.**

Nr. 1969. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny, jako Instancya realna zawiadamia, iż na zasadzie wyciągu głównego pierwszego aktu notaryalnego z dnia 5. Kwietnia 1873 l. 7271 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28. Października 1865 Nr. 110 Dpp. celem zaspokojenia pierwszej raty na dniu 1. Sierpnia 1873 w kwocie 26 zł. 25 ct. w. a. płatnej, procentów od tejże raty po 9 % od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 20 ct. a od dnia 1. Września 1873 aż do dnia zapłaty po 12 %, jako też resztującego kapitału w kwocie 339 zł. 1 ct. z procentem 12 %, od dnia 24. Stycznia 1874, wreszcie kosztów za niniejsze podanie w kwocie 9 złr. 66 kr. w. a. przyznających się, odbędzie się na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 27. w Bibicach położonej, Jana Adamczyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 5. Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej i na 840 zł. w. a. przez Zakład kredytowy ziemski oszacowanej, w trzech terminach na d. 29. Maja, 22. Czerwca i 20. Lipca 1874 w gmaohu Św. Piotra, każdą razą o godzinie 9. zrana.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu tejszosądowej Registraturze:

Kraków dnia 1. Kwietnia 1874.

(1326 3—3) **Edykt.**

L. 19818. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Goldy Itty Schall przeciw Chanie Reisel urodz. Menkes lub jej spadkobiercom z dnia 4. Kwietnia 1874 do liczby 19818 o ekstabulowanie legatu dożywotniego w kwocie rocznych 5 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. 206 $^{2}/_{4}$ na rzecz Chany Reizel wedle Dom. 64. pag. 201. n. 40. on. intabulowanego, ze stanu biernego połowy tej realności do powoda należącej, do rozprawy ustnej dzień sądowy na 19. Maja 1874 o godzinie 10. przed południem wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chanie Reizel urodzonej Menkes, lub jej równie też niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Malinowskiego z zastępstwem adwokata Dra Rayskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem Chanę Reizel urodz. Menkes lub jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1874.

(1322 3—3) **Edykt.**

L. 21.777. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Zygmunta hr. Bielskiego i Malwinę z hr. Poletiłów Bielską, iż w skutek podania Dresli Semes z dnia 4. lutego 1874 do L. 6761. wydany został przeciw nim nakaz płatniczy sumy wekslowej 2000 zł. w. a.

Powyższy nakaz płatniczy doręcza się ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Pomianowskiemu, któremu adw. Dr. Brzezińskiego substytuowano

Wzywamy niniejszym edyktem p. Zygmunta hr. Bielskiego i p. Malwinę z hr. Poletiłów Bielską, ażeby w należytym czasie u kuratora lub osobiście w Sądzie się zgłosili i celem przestrzegania swych praw, co należy zarządzili, ileże z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 17. kwietnia 1874.

(1323 3—3) **Edykt.**

Nr. 2422. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że na dniu 15. Czerwca 13 Lipca i 10. Sierpnia 1874, w tutejszym c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu pod Nk. 3/17 w Kamienicy dólnej położonego z 25 morgów, 288□ się składającego, teraz własność Magdaleny Kołkowej stanowiącego, celem zaspokojenia pretensyi Jsera Dintenfassa w kwotach 19 zł., 4 zł. 46 $^{1}/_{2}$, 2 zł. 14 ct., 54 ct., 3 zł. 14 $^{1}/_{2}$, 4 zł. 7 ct. i t.d. przeciw Stanisławowi Kołkowi wywalczonych. Cena szacunkowa wynosi 2500 zł. w. a. wadyum 10% tej ceny.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi w t. s. registraturze każdego czasu przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 3. Kwietnia 1874.

(1327 3—3) **Edykt.**

L. 14967. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 11. Grudnia 1850 zmarł Paweł Makowski w Krzywczycach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z daty Krzywczyce dnia 17. Listop 1850.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Makowskiego do spadku po tymże Pawle Makowskim powołanego nie jest wiadome, dlatego wzywa go Sąd, by się w przeciągu roku zgłosił w tymże Sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem w osobie c. k. notaryusza p. Tadeusza Zagajewskiego ustanowionym, zostanie przeprowadzonym.

Z c. k. Sądu ksajowego.

Lwów, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1328 3—3) **Edykt.**

L 10804. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Franciszka Brzeskiego, że przeciw niemu pod dniem 13. Kwietnia 1874 l. 10804 Mendel Fränkel wniósł pozew, w załatwieniu którego pod dniem 17. Kwietnia 1874 do l. 10804 p. Franciszkowi Brzeskiemu polecono, by sumę wekslową 500 zł. pozostałą z większej 600 zł. wraz z procentem po 6% od dnia 9. Maja 1871 jako terminu wypłaty wekslu, jak również koszta 8 zł 97 ct. w przeciągu 3ch dni Mendlowi Fränklowi pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacił, lub w tym samym terminie, jeżeliby miał jakie zarzuty tekowe do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Brzeskiego jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w niniejszym sporze wekslowym na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Korczyńskiego dając mu zastępcę adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możelnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1380 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15534. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Lubaczowie, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert Oferty te zaopatrzone kwotą 236 zł. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 19 Maja 1874 do drugiej godziny z południa do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873:

co do fabrykatów tytoniowych	41608 zł.	4 ct.
co do znaczków stemplowych	2903 „	27 „
razem	44511 zł.	31 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 15534. Zur Wiederbesetzung des erledigten Tabak-Subverlags in Lubaczów, mit welchem der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums v. 236 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 19. Maj 1874 um 2 Uhr Nachmittag bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1874:

an Tabak	41608 fl.	4 kr.
an Stempelmarken	2903 „	27 „
Zusammen	44511 fl.	31 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 17. April 1874.

(1367 3—3) **Obwieszczenie,**

L. 8434. Z powodu sprostowania oddalenia między Ryglicami, Szerzynami i Bieczem zmienia się z dniem 25. Kwietnia b. r. porządek jazd posłańczych Dembica-Biecz jak następuje:

Z Dembicy	o IV g.	30 m.	rano
w Pilznie	o V „	50 „	„
z Pilzna	o VI „	— „	„
w Jodłowej	o VII „	45 „	„
z „	„ VII „	55 „	„
w Ryglicach	o IX „	20 „	przed p.
z Ryglic	„ IX „	30 „	„
w Szerzynach	„ XI „	30 „	„
z Szerzyn	o XII „	— „	w połud.
w Bieczu	o 1 „	30 „	po poł.

Odchodzi z Dembicy po przybyciu pociągów nocnych nr. 7 i 8.

Z Biecza	o X g.	— m.	przed poł.
w Szerzynach	o XI „	30 „	„
z Szerzyn	o XII „	30 „	w połud.
w Ryglicach	o 2 „	30 „	po połud.
z Ryglic	„ 2 „	40 „	„
w Jodłowej	„ 4 „	5 „	„
z „	„ 4 „	15 „	„
w Pilznie	„ 6 „	— „	wieczór
z Pilzna	„ 6 „	10 „	„
w Dembicy	„ 7 „	30 „	„

Wpływa w Dembicy do pociągów nocnych nr 7 i 8.

Oddalenie między Ryglicami a Szerzynami oznacza się na 2 mile a między Szerzynami i Bieczem na 1 $^{6}/_{8}$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z 8434. Anläßlich der Rectifizirung der Entfernung zwischen Ryglicy, Sierzyny und Biecz wird der Cours der Botenfahrten Dembica-Biecz vom 25. April l. J. an nachstehends geändert:

Von Dembica	um IV Uhr	30 M.	Früh
in Pilzno	V „	50 „	„
von Pilzno	VI „	— „	„
in Jodłowa	VII „	45 „	„
von „	VII „	55 „	„
in Ryglice	IX „	20 „	VMtg.
von „	IX „	30 „	„
in Szerzyny	XI „	30 „	„
von „	XII „	— „	Mtgs.
in Biecz	1 „	30 „	NMtg.

Geht ab von Dembica nach der Ankunft der Nachtzüge Nr. 7 und 8.

Von Biecz	um X Uhr	— M.	VMtg.
in Szerzyny	XI „	30 „	„
von „	XII „	30 „	Mtgs.
in Ryglice	2 „	30 „	NMtg.
von „	2 „	40 „	„
in Jodłowa	4 „	5 „	„
von „	4 „	15 „	„
in Pilzno	6 „	— „	Abnds.
von „	6 „	10 „	„
in Dembica	7 „	30 „	„

Influirt in Dembica zu den Nachtzügen Nr. 7 und 8.

Die Entfernung zwischen Ryglice und Szerzyny wird auf zwei Meilen und jene zwischen Szerzyny und Biecz auf 1 $^{6}/_{8}$ Meilen erhöht.

Was hiemit zur Veröffentlichung gebracht wird

Lemberg, am 17. April 1874.

(1354 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4154. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia sumy 1083 zł. 29 ct. w. a., tudzież kosztów 10 zł. 25 ct, 3 zł. i 3 zł. w. a. i 7 zł. 66 ct., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 819 w Tarnopolu położonej, wraz z ogrodem i polem, Jana Gelety, a względnie tegoż spadkobierców Dmytra, Fedka i Paraski Geletów własnych, na rzecz skarbu pocztowego w 3 terminach, a to dnia 28. Maja, 18. Czerwca i 16. Lipca 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem, w tutejszym sądzie w biórze Nr. 14. się odbędzie; i że przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową 583 zł. 19 $^{1}/_{2}$ ct. w. a., przy trzecim także poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie

Reszta warunków w registraturze i w ogłoszeniu za kratami w sądzie przybitem wglądniętą być może.

Tarnopol dnia 15. Kwietnia 1874.

(1356 2—3) **Edykt.**

L. 2219. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku, w celu zaspokojenia pretensyi Kaspra Adamczyka w kwocie 150 zł. a. w. po odtrąceniu kwoty 90 zł. a. w podług obliczenia z dnia 10. Marca 1874 do l. 337 przez Jana Legutko, i na poczet tej pretensyi upłaconej do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę połowy realności pod ND. 80 w Brzesku przy ulicy okocimskiej położonej, Jana Legutko i Teresy Legutkowej własnością będącej, która tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 23. Grudnia 1873 l. 6181 i decyzyą c. k. Sądu wyższego w Krakowie z dnia 17. Lutego 1874 l. 1416 dozwoloną została, w miejsce poprzednich w dniach 22. Stycznia, 11. Lutego i 25. Lutego 1874 bezskutecznie ubiegłych terminów, wyznacza nowe termina, mianowicie na dzień 12. Maja, 2. Czerwca i 30. Czerwca 1874 zawsze o 9tej godzinie rano z tym dodatkiem, iż warunki licytacyjne w t. s. rezolucyi z dnia 23. Grudnia 1873 l. 6181 podane, pozostają niezmienione.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 11. Kwietnia 1874.

(1319 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4391. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zośkę Niuniak, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym w Hnizdyczowie ojcu jej Tomku Niuniaku się zgłosiła. C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów 27. Grudnia 1873.

(1341 2-3) **Edykt.**

L. 4381. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Seliga Laufera, prawonabywcy Marka Hammera w ilości 50 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rudzie Porębskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Starca własnej, około 6 mórg obejmującej, w trzech terminach, t. j dnia 21. Maja 1874, dnia 23. Czerwca 1874 i dnia 21. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 169 zł. a. w, wadyum 17 zł. Resztę warunków i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 23. Marca 1874.

(1332 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 221. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Josla Weisera przeciw Nastce Dziś wywalczonej summy wekslowej w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w terminach dnia 20 Maja 1874, 3. Czerwca 1874 i 24. Czerwca 1874 r. każdą razą o godzinie 11 przed południem w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 230 w Babińcach położonej, Nastce Dziś przynależnej.

Wartość szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Warunki licytacyjne każdego czasu w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rohatyn, dnia 4. Marca 1874.

(1378 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9315. C. k. notaryusz Michał Borowski, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 stycznia 1874 l. 15631 z Bolechowa do Podhajec przeniesiony, ma dnia 30. Kwietnia 1874 z urzędowania swego w Bolechowie ustąpić i d. 1. Maja 1874 urzędowanie w Podhajcach rozpocząć.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Kwietnia 1874.

(12 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5374. Celem nadania (7) siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, a mianowicie trzech miejsc w zakładach wyższego rzędu, czterech zaś miejsc w niższych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się o takowe ubiegać, powinni posiadać fizyczne uzdolnienie potrzebne do przyszłej służby wojskowej, dokładną znajomość języka niemieckiego i odpowiednie nauki przygotowawcze, a mianowicie:

I. Do wyższego wojskowego domu wychowawczego w Güns, mającego być w prawdzie w przyszłości zwiniętym, do którego jednak obecnie jeszcze można wstąpić, należy ukończyć przynajmniej III klasę szkoły realnej, lub też samą klasę w niższem gimnazyum lub gimnazyum realnem.

II. Do technicznej szkoły wojskowej w Weisskirchen należy mieć wiadomości, jakich nabyć można ukończywszy z dobrym postępem gimnazyum niższe lub realne o czterech klasach, lub też zupełną niższą szkołę realną. Szkoła ta jest szkołą przygotowawczą do technicznej akademii wojskowej, tudzież do szkoły kadetów artyleryi; celujący szkoły w Weisskirchen przechodzą po trzech latach do wynazwanej akademii, inni zaś wstępują w randze podoficerów do artyleryi.

III. Do kolegium wojskowego w St. Pölten które przygotowuje do wojskowej akademii w Wiener-Neustadt, wiadomości, jakich nabyć można ukończywszy z dobrym postępem niższe lub realne gimnazyum o czterech klasach.

IV. Do akademii wojskowej w Wiener-Neustadt wymaga się ukończonej z dobrym postępem 6 klasy gimnazyum; nakoniec

V. Do technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, z osobnymi oddziałami dla artyleryi i dla inżynieryi, ukończonej z dobrym postępem zupełnej wyższej szkoły realnej.

Kandydaci do akademij, winni nadto posiadać nieco języka francuskiego. — C. k. Ministerstwo obrony krajowej oznaczyło zresztą szczegółowo, ile z każdego przedmiotu nauki winni umieć kandydaci, ażeby złożyć mogli z dobrym skutkiem egzamen wstępny. Szczegóły te zawarte w osobnym dodatku do niniejszego obwieszczenia, ogłasza się równocześnie za pośrednictwem Dyrekcyi wszystkich szkół średnich, tudzież na tablicy ogłoszeń Wydziału krajowego. — Chcący korzystać z konkursu, powinni wnieść swe podania wprost do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 Maja r. b Podań wniesionych później, uwzględniać się nie będzie. Do podań należy dołączyć: 1) metrykę chrztu lub urodzenia; 2) poświadczenie odbytej szczepionej, lub naturalnej ospy; 3) świadectwo zdrowia kandydata, wydane przez lekarza wojskowego; 4) listę miary wzrostu kandydata, wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego; 5) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza; nakoniec 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli które z nich ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni również wyrazić w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do szkoły artyleryi, lub też do oddziału inżynieryi. — Nadanie miejsc powyższych, nastąpi z początkiem roku szkolnego 1874/5. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych i oględzinom lekarskim. Od rezultatu zawisłem będzie przyjęcie stanowcze.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31. Marca 1874.

(1227 3-3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 3564. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia przyznanej Majerowi Fried przeciw Mojżeszowi Karpen sumy 1300 zł. a. w. z 12% odsetkami od dnia 2. Lutego 1872, kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 88 ct. w. a. i kosztami podania o rozpisanie licytacyi w kwocie 29 zł. 71 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności pod l kons. 69 w Narajowie, na dniu 2. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed poł. przedsięwziętą zostanie w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową realności l. kon. 69 w Narajowie w kwocie 1200 zł. 60½ ct. w. a.
2) Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć 10% wartości szacunkowej to jest 120 zł. a w. jako wadyum w gotówce lub też w papierach państwowych według kursu ostatniego do rąk komissyi licytacyjnej, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów zwrócone zostanie.
3) Nabywca ma resztującą po strąceniu wadyum cenę kupna w przeciągu 14 dni po otrzymaniu postanowienia sądowego akt licytacyjny zatwierdzającego, złożyć do depozytu sądowego, poczem na żądanie i własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, ciężary zaś hipoteczne zostaną wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.
4) Realność ta na obu terminach będzie sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, a gdyby takowa na dwu terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie została natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych, celem ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 16. Grudnia 1873 o godzinie 9tej przed południem.
5) Podatki mogą być przejrzane w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym, stan tabularny w tabuli, akt oszacowania zaś w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się Majera Frieda, Mojżesza Karpen, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Aerarium podatkowego, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Gitlę Karpen, wreszcie z życia i miejsca pobytu niewiadomych Judla Schwam, Gitli Schwam i Abrahama Schwam, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tychże wszystkich, którzyby pod dniem 30. Stycznia 1874 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. dr. Leona Madejskiego, któremu nadaje się p. dr Henryka Finkelszteina.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 31. Marca 1874.

(1228 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 9876. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 19. Listopada 1873 l 13530, celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Stein sumy wekslowej 32 zł. a. w. z procentami po 6% od dnia 2. Listopada 1871 kosztami sądowemi w kwocie 3 zł. 84 ct. i egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 49 ct., 4 zł. 80 ct., 2 zł 44 ct., 2 zł. 12 ct. w. a. i 5 zł. 2 ct. a. w. egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. k. 53 w Kniażpolu ciała tabularnego nie stanowiącej, Waśka Kupczaka własnej na rzecz Mojżesza Stein w trzech terminach dnia 19. Czerwca, dnia 20 Lipca i dnia 21. Sierpnia 1874 każdym razem w sądzie tutejszym o godzinie 9. zrana pod następującemi warunkami rozpisuje się. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 475 zł. a. w. wyprowadzona. W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej, za jakąbądź cenę sprzedaną. Każdy chęć kupienia mający ma przed przystąpieniem do licytacyi 10% ceny szacunkowej t. j 47 zł. 50 ct. a. w. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć. Najwyższą cenę ofiarujący stanie się nabywcą i obowiązany będzie całą cenę kupna, w którą zakład wliczony zostanie, w 30 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, do depozytu sądowego w gotówce złożyć, poczem wydany mu zostanie dekret własności i w fizyczne posiadanie na własny koszt wprowadzony zostanie. Bliższe warunki licytacyi jakoteż akta zastawniczego wpisania i oszacowania przejrzane być mogą w t s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 10. Marca 1874.

(1229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9893. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 19. Listopada 1873 l. 13584 celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Stein sumy wekslowej 105 zł. 12 ct. a. w. z procentami po 6% od dnia 2. Stycznia 1871 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwotach 6 zł. 87 ct. i 9 zł. 82 ct. a. w. tudzież kosztami egzekucyi w kwotach 3 zł. 87 ct., 6 zł 32 ct., 6 zł. i 7 zł. 1 ct. a. w rozpisuje się egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 5 w Kropiwniku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Wołoszyna własnej, w jednym terminie a to w sądzie tutejszym na dzień 26. Czerwca 1874 godzinę 9. z rana pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności, to jest kwota 1560 zł. a. w. Gdyby jednak nikt z licytantów ceny wywołania nie ofiarował, sprzedaż nastąpi także poniżej takowej za jakąkolwiek cenę, każdy do licytacyi przystępujący obowiązanym będzie złożyć wadyum gotówką w kwocie 80 zł. a. w. Nabywca zaś obowiązanym będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, całą cenę kupna po odtrąceniu wadyum do depozytu t. s. złożyć. Bliższe warunki licytacyi jako też akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 9. Marca 1874.

(1230 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9941. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości publicznej, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 19. Listopada 1873 l. 12867 celem zaspokojenia wywalczonej przez Jana Chanika sumy wekslowej 100 zł. a. w. z procentami po 6% od dnia 4. Marca 1862, kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 76 ct. i kosztów egzekucyi w kwotach 3 zł. 87 ct., 8 zł. 33 ct., 4 zł. 2 ct, 2 zł. 76 ct. i 7 zł. 81 ct. a. w.; egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. k. 132 w Pietnicach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Reif w trzech terminach dnia 12. Czerwca, dnia 17. Lipca i dnia 21. Sierpnia 1874, każdym razem w sądzie tutejszym o godzinie 9. z rana pod następującemi warunkami rozpisuje się: 1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa licytowanej realności w kwocie 102 zł. a. w. 2) Na pierwszych dwu terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyższą, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę. 3) Każdy, kto w licytacyi udział wziąść zechce, obowiązanym będzie wadyum w kwocie 5 zł. 10 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. 4) Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, do depozytu t. s. złożyć. Bliższe warunki licytacyi jakoteż akta zastawniczego opisania i oszacowania w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 10 Marca 1874.

(1224 3—3) **Edykt.**

L. 385. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu, podaje się do powszechnej wiadomości, że na żądanie Dyrekcyi ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Wasylowi Owczarz pretensyi w kwocie 86 zł. 76 ct. z pn. realność tegoż ostatniego w Capowcach pod n k. 36 NR. 96 położona, składająca się z chałupy, zabudowań gospodarczych i 6 morgów 793 sążni gruntów w tutejszym Sądzie w trzech terminach, to jest: na dniu 1. Maja, 5. Czerwca i 3. Lipca 1874 każdą razą o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. a. w., która przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjęta, została i teraz jako cena wywołania się ustanawia, lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10% zakład w ilości 30 zł. a. w. w gotówce lub w papierach publicznych, podług ostatniego kursu, tylko egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający od złożenia tego zakładu uwolniony.
2. Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 30 zł. a. w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym c. k. Sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie, a ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

   W razie zaś gdyby egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.
3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.
4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań, wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.
5. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nieuczynił, na tedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jednym terminie za co kolwiekbądź sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

w Jazłowcu, 9. Lutego 1874.

(1238 3—3) **Edykt.**

Nr. 2135. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 złr. 56 ct. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12 % od 15. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 złr. 63 ct. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 37 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Ewy Niebieleckich własnej, w Kościejowie pod l. 53 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 23. Maja 1874, na dniu 27. Czerwca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1239 3—3) **Edykt.**

Nr. 14258. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej pod Nr. 6542 lit. A. na 300 złr. winkulowanej, jako kaucya kolektanta loteryjnego Majera Klughaupta, by poszczególnioną obligacyę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona obligacya za amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Marca 1874.

(1240 3-3) **Edykt.**

Nr. 13826. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem w skutek prośby Kajetana Cudek, właściciela dóbr Korzenna niżna Strońszczyzną zwanych de praes. 8. Marca 1874 L. 13826, na zasadzie §§. 119 i 120 ustawy hypotecznej z 25. Lipca 1871 (N. 95 D. U. P.) Antoninę Komarnicką ur. Koczanowicz, Teresę Koczanowicz, Antoniego, Wincentego, Bonawenturę, Ignacego i Norberta, Jana Koczanowiczów i w ogóle wszystkich, którzy do sumy 1036 złp. 29 gr. w stanie biernym dóbr Korzennej niżnej Strońszczyzną zwanych według Dom. 83. pag. 250½ N. 24 i 25 on. na podstawie skryptu Tomasza Koczanowicza z dnia 10. Października 1800 zaintabulowanej, jakie prawa mieć mniemają, aby z takowemi w ciągu roku najdalej do 1. Maja 1875 tem pewniej w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tegoż roku na żądanie podającego rzeczone wpisy s. 1036 złp. 29 gr. t. j. pozycye Dom. 83 pag. 25½ Nr. 24 i 25 on. umorzone i ze stanu biernego dóbr Korzenna niżna Strońszczyzną zwanych, wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874

(1241 3—3) **Edykt.**

Nr. 13825. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem wskutek prośby Kajetana Cudek, właściciela dóbr Korzenna niżna Stronszczyzna zwanych de praes. 8. Marca 1874 L. 13825 na zasadzie §§. 119 i 120 ust. hipot. z 25. Lipca 1871 (Nr. 95 Dz. U. P.) edyktalnie tych wszystkich, którzy do dwóch kaucyi sekwestracyjnych Marcelego Wyszkowskiego na dobrach Korzenna niżna Strońszczyzną zwanych według Dom. 83 pag. 86. n. 20 i 21 on. ciążących, a to: jednej równającej się rocznym dochodom temuż Marcelemu Wyszkowskiemu w sekwestracyę oddanej, połowy dóbr Ropczyce z wsiami Gryfów, Srednie, Chechelskie, Pietrzejowa, Brzyzna górna i dolna, Hucisko, Wola domałkowska, Poręby; Huciskie i Boreczek. — Sumę 14190 złp. 29½ gr. wynoszącym, drugiej zaś w wysokości 26000 zł. równającej się rocznym dochodom dóbr Kolbuszów i Jazowsko również rzeczonemu Marcelowi Wyszkowskiemu w sekwestracyę oddanych, jakie prawa mieć mniemają, aby z takowemi w przeciągu roku tem pewniej w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tegoż roku, na żądanie podającego rzeczone wpisy kaucyi sekwestracyjnych t j. pozycye Dom. 83 pag. 86 n. 20 i 21 on. umorzone i ze stanu biernego dóbr Korzenna niżnia, Strońszczyzna zwanych, wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1384 3—3) **Konkurs.**

Nr. 9669. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kasperowcach, powiat Zaleszczycki za kontraktem i kaucyą 200 zł. dotacya 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania udokumentowane należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu trzech tygodni.

Lwów, dnia 21. Kwietnia 1874.

(1391 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 733. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu posady Radcy Sądu krajowego w VII (7) klasie rangi z płacą roczną 2000 zł. podania wnieść należy w 14 dniach po umieszczeniu niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w drodze przepisanej do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1401 3—3) **Concurs-Ausschreibung.**

Nr. 415/A. M. Rechnungs-Assistenten-Stellen bei den Rechnungs-Departements des k. k. Ackerbau-Ministeriums.

Bewerber um diese Stellen, mit welchen die XI. Rangsclasse und die derselben entsprechenden Bezüge verbunden sind, haben ihre gehörig instruirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis längstens 30. Mai 1874 bei dem Präsidium des Ackerbau-Ministeriums zu überreichen und darin insbesonders nachzuweisen, daß sie die Prüfung aus der Staatsrechnungskunde mit gutem Erfolge abgelegt haben und der polnischen Sprache vollkommen mächtig sind.

Anzugeben ist ferner, ob der Bewerber ledig oder verheiratet und ob und in welchem Grade derselbe mit einem bereits im Staatsdienste-Angestellten verwandt oder verschwägert ist.

Wien, am 20. April 1874.

(1318 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1057. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie Jędrzeja Huszowskiego przeciw Michałowi Kaczkowskiemu i Wasylowi Semenów pto. 170 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Iwan u pustem pod l. kons. 171 położonej, dnia 26. Maja 1874 i 30. Czerwca 1874, a w razie nieudania się 28. Lipca 1874, każdą razą o 9. godzinie rano w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Jako cenę wywoławczą przyjmuje się cena sądowego oszacowania 1430 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający winien jest 10 % takowej t. j. 143 zł. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 26. Lutego 1874.

(1402 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2385/D. f. Na d. 30. kwiet. 1874 o godz. 9tej przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się do powszechnej podaje wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego

2 obligac.	z kupon.	na	50 zł. =	100 zł.
16 „	z „	na	100 „ =	1600 „
3 „	z „	na	500 „ =	1500 „
11 „	z „	na	1000 „ =	11000 „
1 „	z „	na	10000 „ =	10000 „
i oblig. lit. a. w nominalnej wartości				4800 zł.
czyli razem				29000 zł.

B. z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej

36 oblig.	z kupon.	na	50 zł. =	1800 zł.
225 „	z „	na	100 „ =	22500 „
45 „	z „	na	500 „ =	22500 „
104 „	z „	na	1000 „ =	104000 „
7 „	z „	na	5000 „ =	35000 „
5 „	z „	na	10000 „ =	50000 „
i oblig. lit. a. w nominaln. wartości				70200 „
czyli razem w kwocie				306000 „

C. z funduszu indemnizacyjn. Galicyi wschodniej

43 oblig.	z kupon.	na	50 zł. =	2150 zł.
351 „	z „	na	100 „ =	35100 „
79 „	z „	na	500 „ =	39500 „
225 „	z „	na	1000 „ =	225000 „
9 „	z „	na	5000 „ =	45000 „
6 „	z „	na	10000 „ =	60000 „
i obligac. lit. a. w nominaln. wart.				124.250 „
czyli razem w kwocie				531000 „

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie, d. 24. kwietnia 1874 r.

(1344 3—3) **Edykt.**

L. 2555. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Zassowie czyni się wiadomo, że w Sierpniu 1859 zmarł w Mokrem, Wawrzyniec Krzystyniak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem grunt pod l k. 11 w Mokrem położony synowi swemu Maciejowi Krzystyniakowi przeznaczył.

Gdy sądowi teraźniejszy pobyt tegoż Macieja Krzystyniaka, który na dniu 3. Lipca 1866 w bitwie pod Königgräzem znajdować się miał, od tego atoli czasu zaginął, nie jest wiadomy, zatem wzywa się go niniejszem, by w przeciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia w tutejszym Sądzie się stawił i deklaracyę do dziedzictwa tego spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi się już spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Stanisława Krzystyniaka kuratorem pertraktowany i przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 10. Grudnia 1873

(1242 2—3) **Edykt.**

Nr. 14025. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania skradzionej obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej pod Nr. 9991 Lit. a. na 600 złr. a. w. winkalowanej jako kaucya kollektanta loteryjnego Ozyasza Leitera, by powyższą obligacyę w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu, obligacya ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1377) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: daß der Inhalt des in der Nummer 13 des „Volksblattes für Stadt und Land" vom 30 Jänner 1874 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Gesetz vom . . . womit die neue k. k. Staatsreligion festgesetzt wird", 2. des Aufsatzes mit der Ueberschrift „Ein wohlgetroffenes Bild" und 3. des Aufsaßes mit der Aufschrift „Feuilleton" begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., rücks. Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. B. 8/1863, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, 15. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 45 des „Volksblattes für Stadt und Land" vom 15. April 1874 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Rundschau" Wien 14. April 1874, mit der Chiffre „S" bezeichnet, das Vergehen nach §. 300 St. G., rücks. Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8/1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, 17. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 16 der Zeitschrift „Die Reform" vom 16. April 1874 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel „Der Kampf der Legitimität "das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 16 der illustrirten Wochenschrift „Die Bombe" vom 19. April 1874, in der Beilage enthaltenen Artikels unter dem Titel „Kakabau König der Fidschi-Inseln" das Verbrechen nach §. 63 St. G., und die auf Seite 63 enthaltene Abbildung unter der Aufschrift „Wiener Schattenseiten" in Verbindung mit dem Texte, das Vergehen nach §. 516 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, 20. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 106 der politischen Zeitschrift „Das Vaterland" vom 18. April 1874, enthaltenen Artikels „Original-Correspondenzen des Vaterland' Wien 17. April (Stimmungsberichte) das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, 20. April 1874.

Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 15. April 1874 Z. 11846, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Vraždeni v Bosně" in der Zeitschrift Čech" Nr. 82 vom 11. April 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und gemäß §. 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 16. April 1874 Z. 3137/445, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Memento Civile" und den Anfangsworten „Il fatidico Memento", enthalten in der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 17 vom 11. April 1874, gedruckt in Triest bei Morterra & Co., begründet den Thatbestand des Vergchens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme, auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(1416 1—3) **Edikt.**

Z. 1126. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Markus Gelber gegen Andruch Zamora ersiegten Wechselsumme von 55 fl. 64 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 11. November 1872 der Gerichtskosten 4 fl. 37 kr., der früher zuerkannten Exekutionskosten pr 5 fl. 84 kr., 3 fl. 7 kr., 4 fl. 37 kr., 11 fl. 23 kr., 2 fl. 67 kr., 5 fl. 84 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten 3 fl. 56 kr. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Andruch Zamora gehörigen pfandweise beschriebenen, und geschätzten Grundwirthschaft sub CNr. 259 in Borki wielkie zu Gunsten des Markus Gelber bewilligt, und zu diesem Zwecke drei Termine, auf den 5. Mai 1874, 3. Juni 1874 und auf den 18. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt werden, an welchen diese Realität, namentlich am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiethenden unter den in der hg. Registratur erliegenden Bedingungen, die jedermann während der Amtsstunden einsehen kann, veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Skałat, am 30. März 1874.

(1447 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2963. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 9. Maja 1873 l. 9299 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Hirsza Ingbera z Tarnowa w kwocie 25 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 9. Sierpnia 1871 kosztami sądowemi 3 zł. 76 ct i egzekucyjnemi 2 zł. 46 ct., 12 ct., 2 zł. 84 ct, 11 zł. 49 ct. i 5 zł. 94 ct. w. a. po odtrąceniu jednak upłaconej wierzytelności w kwocie 18 zł. 91 ct. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 121 Jana Daszlaka własnej, i realności pod l. 129 Józefa Pytki własnej, w Wiewiórce położonych, wraz z inwentarzem gospodarczym i gruntowym w protokołach z dnia 14. Maja 1872 l. 10554 zajętych, a w protokole z dnia 31. Lipca 1872 l. 2520 pierwsza objętości 10 morgów na 760 zł. w. a. a druga także tej samej objętości na 705 zł. w. a. ryczałtem oszacowane w trzech terminach w c. k. Sądzie powiatowym w Pilznie, z których pierwszy w dniu 28. Maja 1874, drugi w dniu 25. Czerwca 1874, a trzeci w dniu 21. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 z rana się stanowi pod bliższemi warunkami, które każdego czasu w registraturze tutejszosądowej są do przejrzenia, równie jak protokół opisania i oszacowania tych realności, które ciała tabularnego nie stanowią.

Pilzno, dnia 26 Listopada 1873.

(1442 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 731. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego z 23. Marca 1874 l. 3407 uznaje Piotra Borowskiego z Iwanczan za marnotrawcą, i ustanawia dla niego kuratorem Iwana Borowskiego.

Tarnopol, dnia 3. Kwietnia 1874.

(1452 1—3) **Obwieszczenie.**

L 245 Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Ludwik Bobownik emerytowany sekretarz c. k Prokuratoryi skarbu wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25. kwietnia 1874 do L. 245 z dniem 25. kwietnia 1874 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 25. kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.